

Protokół Nr XXXVII/21
z sesji Rady Miasta Bydgoszczy
z dnia 19 marca 2021 r.
(w godz. 9⁰⁰ – 15¹⁵)

Przewodnicząca Rady Miasta Monika Matowska otworzyła XXXVII sesję Rady Miasta.

Powitała Radnych Rady Miasta, Prezydenta Miasta wraz z Zastępcami. Przywitała wszystkich zaproszonych gości, którzy zdalnie się połączyli.

Poinformowała, że sesja została zwołana na wniosek Klubu Radnych Prawa i Sprawiedliwość.

Ad. pkt 2

Stwierdzenie kworum.

Przewodnicząca Rady Miasta Monika Matowska poprosiła radnych o oddanie głosu.

Poinformowała, że głos oddało 28 radnych. W związku z powyższym stwierdziła kworum. Rada Miasta jest władna do podejmowania prawomocnych uchwał i decyzji.

Ad. pkt 3

Radna Anna Mackiewicz – *wniosek formalny* – przypomniała, że 25 listopada 2020 r. Rada Miasta Bydgoszczy ustanowiła rok 2021 – Rokiem Bydgoskiego Marca 1981. Zostało zaplanowanych szereg wydarzeń upamiętniających wydarzenie. Radni nie mogli przewidzieć, że Rada Miasta spotka się dokładnie 19 marca 2021 r. W związku z powyższym zwróciła się do radnych Klubu PiS z wnioskiem, aby pkt. 10 tj. *projekt stanowiska Rady Miasta Bydgoszczy dotyczący upamiętnienia 40 rocznicy „Bydgoskiego Marca”* przenieść na początek dyskusji tj. jako pkt. 4.

Przewodnicząca Rady Miasta Monika Matowska poparła wniosek. Poprosiła radnych, którzy podpisali się pod wnioskiem o zwołanie sesji o wyrażenie zgody. Zapytała, radnego J. Wenderlicha, czy wyraża zgodę na wprowadzenie zmiany w porządku obrad?

Radny Jarosław Wenderlich podziękował Przewodniczącej RM za zwołanie sesji Rady Miasta Bydgoszczy. Uważa, że sesja mogła zostać zwołana w środę, czwartek lub po zakończeniu uroczystości w dniu dzisiejszym.

Zgłosił kandydaturę radnego A. Młyńskiego do pracy w Komisji Uchwał i Wniosków.

W imieniu Klubu Radnych Prawa i Sprawiedliwości zaproponował wniosek, by dokonać przerwy w obradach XXXVII sesji Rady Miasta Bydgoszcz od godz. 10³⁰, aby radni mogli wziąć udział w odbywających się oficjalnych uroczystościach.

Wyjaśnił, że pkt. dot. Stanowiska RM będzie omawiany na końcu obrad sesji RM.

Przewodnicząca Rady Miasta Monika Matowska w związku z problemami technicznymi ogłosiła 5 minut przerwy w obradach XXXVII sesji RM.

Obrady XXXVII sesji RM Bydgoszczy zostały wznowione.

Przewodnicząca Rady Miasta Monika Matowska zapytała pozostałych radnych – wnioskodawców, czy wyrażają zgodę na przeniesienie pkt. 10, jako pkt. 4.

Radni: *P. Bokiej, J. Gaul, R. Lewandowski, A. Młyński, Sz. Róg, B. Michałek, J. Mickuś, G. Szabelska* nie wyrazili zgody na wprowadzenie zmian w porządku obrad XXXVII sesji Rady Miasta Bydgoszczy.

Przewodnicząca Rady Miasta Monika Matowska poinformowała, że decyzją Radnych Prawa i Sprawiedliwości punkt nie zostanie przeniesiony na początek sesji RM. Wniosek zgłoszony przez radną A. Mackiewicz nie może zostać poddany pod głosowanie.

Wniosek:

- dot. ogłoszenia przerwy w obradach XXXVII sesji Rady Miasta Bydgoszcz od godz. 10³⁰ na czas oficjalnych uroczystościach.

(1) 10 głosów „za”, 20 głosów „przeciw”, brak głosów „wstrzymujących”

Wniosek nie został przyjęty.

Powołanie Komisji uchwał i wniosków.

Radni zgłosili następujące kandydatury:

Joanny Czerskiej – Thomas, Mateusza Zwolaka, Andrzeja Młyńskiego.

Radne wyraziły zgodę na pracę w Komisji.

Rada przegłosowała wyżej zgłoszone propozycje.

Wynik głosowania:

29 głosów „za”.

Przewodnicząca Rady Miasta Monika Matowska poinformowała, że przedstawiciel Rady Miasta w osobie Wiceprzewodniczącego RM L. Zagłoby – Zyglera weźmie udział w obchodach.

Ad. pkt 4

Informacja o aktualnych problemach związanych z oświetleniem ulic, placów oraz terenów spółdzielni mieszkaniowych w mieście Bydgoszczy.

Przewodnicząca Rady Miasta Monika Matowska odczytała pismo Prezydenta Miasta Bydgoszczy:

W związku ze zwołaniem na dzień 19.03.2021 r. sesji Rady Miasta Bydgoszczy, zanim przedstawię oczekiwane przez wnioskodawców informacje (pkt. 4, 5 i 6 porządku obrad), pozwolę sobie na wyrażenie osobistej opinii. Czynię to, gdyż uważam, że Rada Miasta Bydgoszczy po raz kolejny jest wykorzystywana dla doraźnych celów politycznych przez radnych klubu Prawo i Sprawiedliwość. Celami tym są kłopoty wizerunkowe ich partii w związku z kolejnymi ujawnianymi nieprawidłowościami czy to związanymi z walką z pandemią (po respiratorach-widmach i bezużytecznych, nieatestowanych maseczkach zakupywanych na stoku narciarskim, nadszedł czas chaotycznie wprowadzanych obostrzeń epidemicznych i błędów w realizacji programu szczepień) czy też koniecznością medialnego „zagłuszenia” zamieszania wobec nie mającego pokrycia w udokumentowanych dochodach majątku „Człowieka Roku” Daniela Obajtki, Prezesa PKN Orlen, a także marnotrawstwa na niespotykaną skalę (około 1,5 mld złotych) związanego z wyburzaniem elektrowni w Ostrołęce.

Do takiego wniosku upoważnia mnie także fakt, że tematyka oświetlenia terenów publicznych (pkt. 4), współpracy z firmą Komunalnik sp. z o.o. (pkt. 5) oraz realizowanych przez miasto inwestycji i związanych z nimi działań (pkt. 6) była już wielokrotnie omawiana na sesjach Rady Miasta Bydgoszczy. Udzielałem osobiście lub za pośrednictwem moich współpracowników odpowiedzi na setki, niekiedy tych samych, pytań. Na stronach internetowych miasta i ZDMiKP zostały utworzone dedykowane zakładki, w których umieszczane są informacje dotyczące oświetlenia, gospodarki odpadami czy też awarii mostu w ciągu Trasy Uniwersyteckiej.

Deklarowałem i nadal podtrzymuję deklarację bieżącego informowania radnych w tych i we wszystkich innych tematach związanych z funkcjonowaniem miasta.

Jak ustaliłem w Biurze Rady Miasta w okresie od ostatniej sesji do dziś nie wpłynęła żadna interpelacja w przedmiotowych sprawach. Jest to, według mnie, potwierdzeniem wyłącznie koniunkturalnego, a nie rzeczywistego i merytorycznego zainteresowania wniesionymi na sesję zagadnieniami.

Osobiście bardzo żałuję, że powagę Rady Miasta Bydgoszczy wykorzystuje się do bieżącej walki politycznej. A do tego wciąga się i wykorzystuje do tej walki inne podmioty. Mimo, że w ciągu ostatnich miesięcy na kilku już sesjach trwały wielogodzinne debaty poświęcone gospodarce odpadami i oświetleniu terenów publicznych radni Prawa i Sprawiedliwości, mimo dużych starań, nie sformułowali, mających pokrycie w faktach, a leżących po stronie miasta nieprawidłowości. Nie zgłosili też żadnych mających umocowanie w przepisach prawa propozycji działań. To dużo trudniejsze niż krytykanctwo.

Wobec tak instrumentalnego działania radnych klubu Prawa i Sprawiedliwość ukierunkowanego na uprawianie polityki zamiast troski o dobro mieszkańców, proszę przyjąć do wiadomości, że oprócz niżej opisanych informacji nie będę (ani żaden mój współpracownik) ich uzupełniać w trakcie najbliższej sesji. Na wszelkie pytania, które podczas sesji zostaną jednoznacznie sformułowane i zaprotokołowane udzielę odpowiedzi w ciągu 7 dni od ich otrzymania w formie pisemnej do Biura Rady Miasta.

W związku z faktem, że wnioskodawcy nie doprecyzowali zakresu oczekiwanych ode mnie w pkt. 4, 5 i 6 informacji, ograniczę się wyłącznie do tych kwestii, o których nie informowałem radnych podczas już odbytych sesji.

Pkt. 4 dotyczący „aktualnych problemów związanych z oświetleniem ulic, placów oraz terenów mieszkaniowych w mieście Bydgoszczy”.

Po zawarciu umowy ze spółką Enea Oświetlenie, obejmującej utrzymanie w sprawności technicznej infrastruktury służącej oświetleniu miejsc publicznych zarządzanych przez miasto Bydgoszcz, nie występują żadne istotne zakłócenia w realizacji usługi.

Miasto nie ma żadnej podstawy prawnej do ingerencji w procesy negocjacyjne i kształtowanie umów dotyczących oświetlenia innych, to znaczy niezarządzanych przez miasto Bydgoszcz, terenów leżących w granicach miasta, bez względu na to czy są to tereny należące do spółdzielni mieszkaniowych,

wspólnot mieszkaniowych, osób prywatnych czy też podmiotów prowadzących działalność gospodarczą. W świetle obowiązujących przepisów prawa status wymienionych podmiotów w kwestii zapewnienia oświetlenia lub jego braku jest jednakowy. Decydują o tym właściciele lub zarządcy nieruchomości, a nie organy samorządowe.

Pod koniec lutego 2021 r. wpłynęły z Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Bydgoszczy pisma zawierające wnioski o ustosunkowanie się do skarg wniesionych przez niektóre bydgoskie spółdzielnie w zakresie bezczynności organu gminy dotyczącej finansowania i oświetlania terenów będących w zasobach spółdzielni. Odpowiedzi zostaną przygotowane i przesłane do Sądu w ustawowym terminie.

Pkt. 5 dotyczący „aktualnej sytuacji związanej z zakończeniem współpracy z wykonawcą Komunalnikiem - ...”

Dnia 27 stycznia 2021r. Miasto Bydgoszcz przekazało spółce PHU Komunalnik oświadczenie ws. rozwiązania umowy nr BOK/8/2020 z dnia 2 marca 2020 r. Dnia 8 lutego 2021r. podpisano ze spółką ProNatura aneks nr 2 do umowy nr BOK/22/2020 z dnia 30 grudnia 2020 r. na transport i odbiór odpadów z sektora IV. Przedmiotowy aneks obowiązuje do dnia 31 maja 2021r.

Obecnie dobiega końca proces wymiany pojemników. PHU Komunalnik zostało wezwane do usunięcia pojemników w nieprzekraczalnym terminie do dnia 31 marca 2021 r.

Jednocześnie informuję, że na stronie internetowej www.czystabydgoszcz.pl do 10 każdego miesiąca publikowane są najważniejsze informacje dotyczące sytuacji związanej z firmą PHU Komunalnik za miesiąc poprzedni. Wszystkie ww. informacje znajdują się pod linkiem: <https://www.czystabydgoszcz.pl/odpady-komunalne/raport-sektor-ii-v/>

Na dzień 15 marca 2021r. w związku z nienależytym wykonywaniem umowy, naliczono kary umowne na łączną kwotę 4 801 000,00 zł. Nie jest to kwota ostateczna.

W zakresie poniesionych przez Miasto Bydgoszcz kosztów dotyczących m.in. obsługi prawnej spraw związanych z spółką PHU Komunalnik informuję, że na dzień 16 marca 2021r. Miasto poniosło łączne koszty w wysokości około 47 tys. zł. Jednocześnie informuję, że Miasto Bydgoszcz złożyło wnioski do sądu o zabezpieczenie kar umownych oraz złożyło pozew do sądu o zapłatę ww. kar.

Jednocześnie komornik sądowy, na wniosek Miasta i za zgodą sądu, zajął 7 pojazdów spółki PHU Komunalnik do czasu rozstrzygnięcia sprawy przed sądem. Wartość zajętego mienia to 403 tys. zł.

Pkt. 6 dot. „planowanych wyburzeń kamienic przy ul. Gdańskiej w Bydgoszczy”.

Przy ulicy Gdańskiej znajduje się po stronie parzystej i nieparzystej ponad 100 kamienic. Wniosek nie wskazuje, o które z nich pytają radni- wnioskodawcy. Jeśli są to kamienice u zbiegu ulic Gdańskiej i Chodkiewicza to mogą jedynie zapewnić, że od momentu, gdy w tym zakresie składałem na ostatniej sesji Rady Miasta Bydgoszczy szczegółowe wyjaśnienia, nie zaszły żadne nowe okoliczności. Trwa analiza wniosków zgłoszonych w trakcie konsultacji społecznych. Podtrzymuję także złożoną na ostatniej sesji deklarację, że szczegółowy raport z konsultacji oraz rekomendowane rozwiązania komunikacyjne zostaną niezwłocznie po ich otrzymaniu przedstawione radnym na pierwszej kolejnej, sesji Rady Miasta.

W sprawie pkt. 7 porządku obrad informuję, że według mojej wiedzy, tematyką związaną z awarią obiektu mostowego w ciągu Trasy Uniwersyteckiej zajmuje się zgodnie ze swoimi kompetencjami Komisja Gospodarki Komunalnej. Przewodniczący tej Komisji zadeklarował, że temat awarii mostu będzie omawiany co miesiąc, a pierwsze posiedzenie w/w temacie odbyło się już przed poprzednią sesją Rady Miasta. Swoim współpracownikiem, w tym w szczególności dyrektorowi ZDMIKP, poleciłem na każde posiedzenie w/w Komisji wynikające z planu pracy Rady Miasta Bydgoszczy, przygotowywać szczegółową informację dotyczącą przeszłych, obecnych i planowanych działań mających doprowadzić do ponownego oddania Trasy Uniwersyteckiej do użytkowania mieszkańcom, a jednocześnie skuteczne wyegzekwowanie od osób odpowiedzialnych za awarię ponoszonych przez Miasto Bydgoszcz kosztów jej usunięcia.

W odniesieniu do pkt. 8 porządku obrad, tj. projektu uchwały zmieniającej uchwałę o częściowym zwolnieniu i zwrocie części opłaty pobranej od przedsiębiorców za korzystanie ze zwolnień na sprzedaż napojów alkoholowych przeznaczonych do spożycia w miejscu sprzedaży na terenie miasta Bydgoszczy wyrażam opinię negatywną. Wnioskodawcy tym razem w prawidłowy, pod kątem

formalnym sposób wskazali źródło finansowania skutków uchwały proponując, by dokonać jednoczesnego zmniejszenia wydatków przeznaczonych na realizację Miejskiego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych i Przeciwdziałaniu Narkomanii, w tym w szczególności ograniczenia [cyt.] „akcji kolonijnej, zajęć sportowych, zajęć pozalekcyjnych i innych form organizowania czasu”. Uważam, że działanie takie nie jest zasadne. Podjęcie uchwały w zaproponowanym brzmieniu oznaczać będzie zmniejszenie pomocy bezpośrednio kierowanej do osób wymagających wsparcia w trudnych życiowo sytuacjach wynikających z przebywania w środowiskach dotkniętych alkoholizmem lub narkomanią. W dzisiejszej sytuacji związanej z pandemią wręcz zauważa się nasilenie tych zjawisk, a tym samym zachodzi konieczność intensyfikacji wsparcia, w tym przede wszystkim, kierowanego do dzieci i młodzieży. Bydgoska BORPA, jako główny beneficjent środków zabezpieczonych na realizację Programu, na bieżąco monitoruje sytuację epidemiczną dostosowując zakres swojego bieżącego i planowanego działania oraz obszary aktywności do obowiązujących ograniczeń. Pozbawienie części zabezpieczonego na jej działalność budżetu spowoduje zaniechanie wielu planowanych zadań. Według dzisiejszej wiedzy nie ma żadnych przesłanek, by już w marcu zakładać, że do końca grudnia nie będzie możliwa realizacja Programu w zaplanowanym kształcie.

W odniesieniu do pkt. 9 nie wnoszę uwag, informując jednocześnie, że w zasobach miasta nie ma uchwały w sprawie nadania honorowego obywatelstwa Michałowi Żymierskiemu.

Podsumowując powtórzę jeszcze raz wyrażoną wcześniej deklarację o gotowości do udzielania Radzie Miasta Bydgoszczy wszelkich oczekiwanych wyjaśnień i odpowiedzi na zadawane pytania. Nie chcę jednak być czynnym uczestnikiem działań nastawionych wyłącznie na polityczne zyski. Po prostu szkoda czasu. Narzucona przez radnych klubu Prawo i Sprawiedliwość akcyjna i populistyczna forma pracy nie przynosi mieszkańcom żadnego pożytku. Moim obowiązkiem jest zabieganie o sprawy mieszkańców i miasta. Trudno współpracuje się z osobami, których działanie ogranicza się wyłącznie do krytyki, do czego wykorzystują, niekiedy wielokrotnie, te same tematy. Standardem jest posługiwanie się półprawdami, a nawet kłamstwem. Często bez ponoszenia odpowiedzialności.

Ostatnim przykładem takiego właśnie działania jest program publicystyczny wyemitowany w stacji telewizyjnej Jacka Kurskiego, a dotyczący Trasy Uniwersyteckiej. Z awarii technicznej, będącej według eksperta w zakresie konstrukcji mostowych efektem błędów na etapie projektowania, uczyniono narzędzie do autopromocji kilku radnych i budowania, kosztem wizerunku miasta, aury układów i korupcji. Nawet jednym słowem nie wspomniano, że ów projekt zlecił i odebrał mój poprzednik pan Konstanty Dombrowicz, który także wydał pozwolenie na budowę mostu (obecnie radny wojewódzki z klubu Prawo i Sprawiedliwość), a dyrektorem ZDMIKP był pan Jan Siuda. Winą za awarię autorzy i „aktorzy” programu przypisali mojej osobie. Co gorsze, poddano w wątpliwość uczciwość i kompetencje bydgoskich, cenionych w całej Polsce w branży mostowej, przedsiębiorców, którzy zbudowali most i sprawują nad nim nadzór. Wykonywali i wykonują te prace na podstawie przeprowadzonych zgodnie z prawem procedur przetargowych. Nie „zapomniano” za to wspomnieć o Premierze Donaldzie Tusku i Platformie Obywatelskiej. Cóż, jak mawiał prezes Jacek Kurski – [cyt.] „ciemny lud to kupi”. Takie traktowanie Polaków - widzów tzw. telewizji publicznej, jest obraźliwe i dowodzi upadku mediów publicznych. Polacy mają prawo do rzetelnej informacji, tym bardziej, gdy za to przymusowo płacą.

Kończąc deklaruję, że w związku z brakiem bezpośredniej aktywności, oszczędzony czas i energię wykorzystam na lepsze przygotowanie miasta Bydgoszczy do wykorzystania szans rozwojowych, wynikających z olbrzymiej pomocy jaką stwarzają środki Unii Europejskiej, które wkrótce będą dostępne samorządom.

*Z poważaniem
Rafał Bruski*

Radny Marcin Lewandowski – wniosek formalny – zapytał:

- czy Zastępcy Prezydenta Miasta obecni są na sesji Rady Miasta?
- w jakim trybie Przewodnicząca RM odczytała list Prezydenta Miasta?

Wniósł, aby nie protokołować wystąpienia Przewodniczącej RM. Zwrócił uwagę, że wypowiedzieć była bez zgody Rady Miasta.

Przewodnicząca Rady Miasta Monika Matowska stwierdziła, że wypowiedź radnego nie miała charakteru wniosku formalnego.

Poinformowała, że w obradach bierze udział Prezydent Miasta wraz z Zastępcami.

Przypomniała, że przewodniczący rady miasta może w każdym punkcie zabrać głos i ten głos nie jest regulowany żadnymi wytycznymi.

Zaproponowany przez radnych porządek obrad zawiera wystąpienie Prezydenta Miasta. W związku z powyższym odczytała list Prezydenta Miasta Bydgoszczy.

Wystąpienie przedstawicieli spółki Enea-Oświetlenie.

Prezes Zarządu Enea Oświetlenia Sp. z o.o. Rafał Gietki wyjaśnił, że spółka przedstawiła swoją ofertę Prezydentowi Miasta, Dyrektorowi ZDMiKP oraz Prezesom Spółdzielni Mieszkaniowych. Enea deklaruje chęć współpracy celem świadczenia usług.

Spółka zawarła większość umów z przedstawicielami poszczególnych spółdzielni mieszkaniowych znajdujących się na terenie Bydgoszczy. Kwestia została rozstrzygnięta i bydgoszczanie mają oświetlone ulice. Prezesi spółdzielni skierowali sprawę do sądu administracyjnego. Sprawa jest w toku.

Podkreślił, że sytuacja oświetlenia w mieście Bydgoszcz jest opanowana. Zostały podpisane umowy z poszczególnymi spółdzielniami. Spółka świadczy swoje usługi na rzecz mieszkańców.

Dyrektor oddziału Poznań Enea Oświetlenia Sp. z o.o. Piotr Grocholewski potwierdził, że po kilku konstruktywnych i dobrych spotkaniach z Zarządami Spółdzielni Mieszkaniowych kwestie oświetlenia udało się doraźnie załatwić. Spółka usuwa usterki i współpraca ze spółdzielniami mieszkaniowymi układa się bardzo dobrze. Równolegle funkcjonuje umowa zawarta z Miastem Bydgoszczy od 2020 r. Dodał, że nic nadzwyczajnego w omawianej materii się nie wydarzyło. Odpowie na zadane pytania radnych.

Przewodnicząca Rady Miasta Monika Matowska z powodów technicznych ogłosiła 2 minuty przerwy w obradach sesji.

Obrady XXXVII sesji Rady Miasta zostały wznowione o godz. 9⁵⁵.

Wystąpienie przedstawicieli bydgoskich spółdzielni mieszkaniowych.

Prezes Bydgoskiej Spółdzielni Mieszkaniowej, Przewodniczący Rady Nadzorczej Rewizyjnego Związku Spółdzielni Mieszkaniowych w Bydgoszczy Tadeusz Stańczak poinformował, że Związek Rewizyjny Spółdzielni Mieszkaniowych przygotował wspólne stanowisko, które zostanie radnym odczytane. Podziękował za zaproszenie na sesję Rady Miasta Bydgoszczy.

Przewodnicząca Rady Miasta Monika Matowska z powodów technicznych ogłosiła 10 minut przerwy w obradach sesji.

Obrady XXXVII sesji Rady Miasta zostały wznowione o godz. 10⁰⁶.

Prezes Spółdzielni Mieszkaniowej „BUDOWLANI”, Zastępca Prezesa Regionalnego Związku Rewizyjnego Spółdzielni Mieszkaniowych w Bydgoszczy Jacek Kołodziej odczytał wspólne stanowisko spółdzielni mieszkaniowych:

W imieniu spółdzielni mieszkaniowych zrzeszonych w Regionalnym Związku Rewizyjnym Spółdzielni Mieszkaniowych w Bydgoszczy, chciałbym wyraźnie zaznaczyć, iż stoimy na niezmiennym stanowisku, że tereny spółdzielni mieszkaniowych znajdujące się w granicach Gminy Bydgoszcz mają charakter otwarty, w związku z czym zgodnie z utrwalonym orzecznictwem sądowym są miejscami publicznymi, gdyż są dostępne dla nieograniczonej i nieoznaczonej liczby osób. Zatem jako takie winny być oświetlane na koszt Gminy w ramach jej zadań własnych. Nasze stanowisko potwierdza Sąd Najwyższy w wyroku z 31.01.2014 r., w którym stwierdza, że do zadań własnych gminy w zakresie zaopatrzenia w energię elektryczną należy finansowanie oświetlenia ulic, placów i dróg publicznych znajdujących się na jej terenie i gmina nie może od tego obowiązku odstąpić.

Pozwalam sobie zauważyć, iż w zasobach bydgoskich spółdzielni zamieszkuje około 130 tys. bydgoszczan. Mając na uwadze interes tak znaczącej liczby mieszkańców Gminy Bydgoszcz, którzy zgodnie z obowiązującym systemem podatkowym zasilają jej budżet, naszym zdaniem nie powinni być wyłączeni z jakichkolwiek świadczeń ze strony władz lokalnych.

Nałożenie na spółdzielców obowiązku finansowania oświetlenia terenów zewnętrznych stanowi niejako podwójne obciążenie tych osób. Argumenty te jako Zarząd Regionalnego Związku Rewizyjnego Spółdzielni Mieszkaniowych w Bydgoszczy podnosiliśmy na spotkaniach z Panem Prezydentem oraz w wymienianej korespondencji.

Pan Prezydent przedstawiał swoje racje i przy nich pozostał, co spowodowało, że gdy od pierwszego lutego latarnie zaczęły gasnąć, największe spółdzielnie mieszkaniowe w Bydgoszczy zdecydowały zgodnie, przy poparciu pozostałych spółdzielni, wnieść do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Bydgoszczy skargę na Gminę Bydgoszcz w związku z zaniechaniem oświetlania terenów spółdzielni. By zapewnić naszym mieszkańcom bezpieczeństwo, zdecydowaliśmy się podpisać umowy z ENEA Oświetlenia Spółka z o.o., oczekując rozstrzygnięcia skargi przez WSA.

Reasumując, dzisiaj sprawa oświetlenia sprowadza się tylko i wyłącznie do sporu prawnego, który ostatecznie rozstrzygnie sąd. Rozumiemy chęć ograniczania kosztów miejskich, ale nie zgadzamy się na czynienie tego kosztem części mieszkańców, w tym przypadku spółdzielców. Liczymy na korzystny dla nas wyrok, ale podporządkujemy się każdemu orzeczeniu niezawisłego sądu. Ostatecznie jesteśmy przecież „skazani” na współpracę, gdyż Gminę Miasto Bydgoszcz i spółdzielnie mieszkaniowe łączy i będzie łączył wspólny cel, którym jest dobro bydgoszczan, dobro naszego miasta.

Wystąpienia Klubowe:

Radny Paweł Bokiej - w imieniu Klubu Radnych Prawo i Sprawiedliwość – powiedział cyt. „Nie sposób nie zacząć od pisma, które skierował do nas Pan Prezydent, a odczytała Pani Przewodnicząca. To właśnie to pismo, a nie porządek sesji Rady Miasta zaproponowany przez radnych Prawa i Sprawiedliwości sprawił, że mamy taki chaos. Pismo w 90% nie dotyczyło tego punktu i nie powinno być w tym punkcie odczytywane. Wszyscy mogliśmy się z nim zapoznać w asystencji radnego. Zresztą tego argumentu Pani Przewodnicząca używa za każdym razem kiedy prosimy o odczytanie jakiegokolwiek komunikatu. Jak widać nie stosuje tego w odniesieniu do siebie. Pismo jest poniżej poziomu jaki powinien stosować Pan Prezydent. Przede wszystkim jest pełne hipokryzji. Pan Prezydent zarzuca nam politykowanie, a sam nie potrafi na żadnej sesji skonstruować jakiegokolwiek zdania bez przytyku do partii rządzącej, do rządu, do polityków Prawa i Sprawiedliwości, do złej telewizji, która przedstawia miasto nie w takim świetle, jak on sobie wymyślił. Pełne pół-prawd i dezinformacji. Tam odnosi się Pan Prezydent chociażby do tego, iż nie składaliśmy w tym zakresie żadnych interpelacji. Przypominam, iż interpelację złożyłem chociaż ja, na początku lutego odnośnie oświetlenia ulicznego. I to ta interpelacja jest między innymi powodem tego, iż chcemy o tym rozmawiać dzisiaj, bo odpowiedź jest wyjątkowo niesatysfakcjonująca.

Mało tego - w tych tematach – nie są to tematy odgrzewane tak jak Pan Prezydent raczy sugerować – w tych tematach pojawiły się nowe informacje. Jeśli chodzi o kwestie spółdzielni to jest chociażby informacja, że właśnie spółdzielcy wnieśli sprawę do sądu.

W innych tematach jak Komunalnik, chociażby kwestie kosztów, które pojawiły się w przestrzeni publicznej. Tej sesji faktycznie mogłoby nie być, gdy Pan Prezydent i Pani Przewodnicząca stosowali te standardy, o których tak lubią mówić.

Przypomnę, Prezydent chociażby sugerował, iż jest gotowy zawsze do udzielania wszelkich informacji, ale żebyśmy zrobili to dzień wcześniej, dwa dni przed sesją, aby mógł przygotować takie informacje radnym na sesję. Ja skorzystałem z tego przywileju. Jeden raz napisałem pismo do Prezydenta.

Ten punkt nie został uwzględniony w ramach porządku obrad sesji Rady Miasta. Skorzystała z tej drogi również radna G. Szabelska. Również otrzymała odpowiedź negatywną.

Kiedy mamy jako opozycja prawo do zgłoszenia jednej uchwały do porządku obrad, Państwo dopuszczacie się takiego myku, aby ją umieścić w porządku obrad, zaraz potem zdjąć i on niej nie dyskutować. Także Szanowni Państwo jeśli wolicie tracić czas, ten cenny czas, o którym Pan Prezydent mówi w taki sposób to już jest Państwa sprawa. My o swoje prawa będziemy walczyć. Jeśli nie możemy w ramach zwykłych sesji poruszać tematów, które nas interesują, będziemy zwoływać sesje specjalne, do których mamy pełne prawo.

(...) ja się cieszę, że prezesi spółdzielni jednak mieli w sobie nieco więcej odpowiedzialności, niż Pan Prezydent i mimo wątpliwości zawarli umowy. Oświadczenie jest bardzo dobre, bardzo wyważone. Panowie Prezesa zwrócili słusznie uwagę, iż spółdzielnie w naszym mieście mają charakter powszechny i to jak Pan Prezydent porównuje to do prywatnych posiadłości to nie powinno mieć miejsca. Spółdzielnie są terenami otwartymi, na których mieszka przynajmniej 1/3 mieszkańców naszego miasta, korzystamy my wszyscy. Mało tego zobaczcie Państwo sami, jak te lampy są usadowione? Nie mam pojęcia, jak Pan Prezydent rozróżnia lampę, która stoi na terenie spółdzielni, a która stoi na terenie miejskim. Dla przykładu można powiedzieć chociażby to, że jest masa lamp, które stoją teoretycznie na terenie spółdzielni, ale już oświetlają chodnik miejski, czy też ulice. I kto za taką lampę powinien zapłacić? Miasto, czy spółdzielnia?

Druga kwestia to jest sprawa tych nieszczęsnych kosztów, gdzie mieszkańcy spółdzielni okazuje się, są mieszkańcami drugiej kategorii. Wszyscy w Bydgoszczy płacimy równe podatki. Mieszkańcy spółdzielni będą płacić podwójnie, bo nie ma złudzeń, że przecież spółdzielnia na nich te koszty w czynszu przerzuci. Finansują de facto funkcjonowanie nas wszystkich. Mamy na terenie Bydgoszczy ogromne spółdzielnie, jak chociażby na Kapuściska, na Bartodziejach, gdzie tam praktycznie każdy teren jest terenem spółdzielniowym. Idąc tropem Pana Prezydenta, tylko mieszkańcy tych osiedli powinni chodzić po chodnikach na Bartodziejach, na Kapuściska.

Kończąc mam pytanie przede wszystkim do Panów z Enei. Chciałbym się dowiedzieć, jak wygląda obecnie kwestia w innych miastach? Jak w zeszłym roku się spotykaliśmy. Byliśmy wyjątkiem. Byliśmy jedynym miastem spośród bodajże 349 gmin, które nie umiało znaleźć porozumienia. Bez względu na barwy polityczne gospodarza, który daną gminą, danym miastem zarządza. Doszliśmy do krótkotrwałego porozumienia. Do końca roku Pan Prezydent zawarł z Państwem porozumienie. Od nowego roku znów ta kwestia spółdzielni i wspólnot mieszkaniowych zaczęła nas dzielić. Chciałbym się dowiedzieć od Państwa, jaka jest praktyka w innych miastach? Czy pojawiły się podobne problemy jeszcze gdzieś indziej, poza Bydgoszczą? Dziękuję za głos."

Radny Jakub Mikołajczak – w imieniu Klubu Radnych Platforma Obywatelska – powiedział cyt. „Szanowny Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Czy ta sesja specjalna jest potrzebna? Czy opozycja jest potrzebna? Czy PiS nam jest potrzebny? Byłbym obłudny jednocześnie broniąc demokracji i kwestionując potrzebę istnienia opozycji. Ale opozycji twórczej, merytorycznej, a nie awanturników, którzy kradną, kłamią, donoszą i nie znają zasad współpracy. Bydgoszczanie wiedzą dokładnie, jaki jest PiS, dlatego nigdy PiS nie wygrał żadnych wyborów w naszym Mieście. A radni PiS się za to mszczą. Za to, że ich nikt nie lubi poza opłacanymi przez was „trollami medialnymi” i mediami tzw. publicznymi. Czy coś z tego dobrego wynika? Pewnie nic. Wasza autopromocja, tylko coraz mniej mieszkańców się na nią nabiera.

Wspomnijmy wielkie zapowiedzi trzech komisji specjalnych w ubiegłym roku. Komisje, które gdyby nie radni Koalicji Obywatelskiej i Lewicy pewnie by nawet się nie zebrały. Radni PiS ogłosili na konferencjach prasowych potrzebę stworzenia komisji i z przerażeniem zobaczyli, że my tą propozycję poparliśmy. Tyle, że PiS nie miał żadnego racjonalnego, merytorycznego pomysłu na te komisje. Wszystko skończyło, jak się skończyło. Władze Miasta pracowały i poprawiały błędy. Umowy z Komunalnikiem rozwiązane, twarde stanowisko wobec Enei przynosi efekty, współpraca trwa co przed chwilą potwierdzili przedstawiciele tej firmy.

Deszcz może nie przestał padać, ale kończymy budować kolejne zbiorniki retencyjne, które znacznie zmniejszą efekty potencjach ulew. I to jest prawdziwa praca.

A po co ta sesja? Tak jak w piśmie powiedział Pan Prezydent, po to żeby przykryć pewne bolesne dla PiS – u fakty. To co się dzieje w Polsce z pandemią, to że rząd sobie absolutnie z nią nie radzi, to że cena prądu poszła tak, że w Niemczech, w których średnia krajowa zarobków wynosi 1600 euro, cena prądu jest o 10 euro, czyli o 50 zł. tańsza, niż w Polsce. Polacy przypominam zarabiają niecałe 600 euro. To, że według Eurostatu najszybszy wzrost cen w Unii Europejskiej za luty 2021 r. nastąpił w Polsce. Każdy bydgoszczanin w lutym zapłacił ponad 3% więcej. Tylko w lutym, w tym najkrótszym miesiącu. To, że w kolejnych rankingach awansujemy do najszybciej autokratyzujących się państw świata w ciągu ostatnich 10 lat. Wyprzedziliśmy Węgry, Turcję i Brazylię. Nie jesteśmy już Państwem liberalnej demokracji. Czy może to, że kolejni bydgoszczanie będą płacić wyższy podatek od własnej, ciężkiej pracy? Kolejna grupa dołączyła do stawki maksymalnego opodatkowania. Po co te komisje? Po co ta sesji? Bo przecież nie po to, żeby wyjaśnić cokolwiek w sprawie zakończenia współpracy z firmą Komunalnik. Prezydent Miasta M. Sztybel wyjaśnił już tyle razy wszystko, że dzieci rozumiały. Tylko PiS nie rozumiał. A radna PiS musi kłamać, bo prawda jest zbyt mało medialna dla TVP PiS.

Brakuje PiS – owi konsekwencji, bo najpierw nawoływaliście do zwolnienia Komunalnika natychmiast bez względu na koszty (wówczas milionowe). A teraz rozliczacie (błędnie zresztą), każdej złotówki wydanej na racjonalne i zgodne z prawem zerwanie umowy.

O wyburzeniu kamienic na ul. Gdańskiej już powiedział Prezydent. Fakt, że w programie sesji nie byliście w stanie wskazać, o które ze stu kamienic na ul. Gdańskiej chodzi. To znowu pokazuje, że przygotowaliście wniosek na kolanie i to po ciemku.

Na temat mostu uniwersyteckiego niech rozmawiają eksperci. Oprócz tego wszystko jest omawiane na posiedzeniu Komisji Gospodarki. Nie ma nic do ukrycia. Ale trzeba się na tym znać. I to nie jest wiedza z programów edukacyjnych TVP PiS.

Chcecie zwalniać z opłaty za sprzedaż alkoholu? My już to zrobiliśmy. Teraz niech rząd PiS – u otworzy restauracje. Pamiętajmy o jednym. Jeśli chcemy zabierać pieniądze rodzinom z problemami alkoholowymi, a tu zacytuję moją koleżankę Klubową J. Czerską – Thomas prawdziwą działaczkę społeczną, której gratuluję wielkiego wyróżnienia, które wraz z Panem Kosmą – Kołodziejem otrzymali - Społecznik Roku 2020. Wielkie brawa. Cytując *„Odebranie pieniędzy rodzinom z problemami alkoholowymi to również zgoda na przemoc. Wiem, że Państwa partyjny kolega i klubowy nadal nie został ukarany za przemoc i znęcanie się nad rodziną, ale z naszej strony nie ma na to zgody.”* 100% zgody z tymi słowami. Taka jest wasza motywacja.

Projekt uchwały w sprawie pozbawienia honorowego obywatelstwa miasta Bydgoszczy M. Żymierskiego poprzemy. Choć szkoda, że społeczny projekt redaktora zawłaszczyciście, wpisując nawet numer uchwały Rady Miasta, której nie ma, ale niech to bada wasz wojewoda, jak wróci może z obchodów, na które przyjechał Pan Prezydent A. Duda. Ciekawe czy przyjechał tylko dlatego, że chwilę wcześniej w Bydgoszczy spadł śnieg.

Nie będziemy z Wami dyskutować. Bydgoszczanie nam mówią, róbcie swoje, a nie dyskutujcie z tymi politycznymi terrorystami. Mówią też bardziej dosadnie o PiS – ie. Chcecie robić z Rady Miasta piaskownice? Róbcie to, ale bez nas. My musimy pracować dla Miasta i dla Bydgoszczan. Wysłuchamy w milczeniu Waszej kolejnej politycznej burzy w szklance wody, z której nic dobrego dla miasta nie będzie. Tylko laurki dla Was z TVP Info, która powinna być zlikwidowana. Dziękuję bardzo.”

Radna Anna Mackiewicz –w imieniu Klubu Radnych SLD Lewica Razem–powiedziała cyt. „Panie Prezydencie! Pani Przewodnicząca! Szanowna Rado! Jedyne punktu, w którym jako Klubu chcielibyśmy zabrać głos to pkt. 10. Przypominam, że w imieniu Klubu KO i SLD Lewica Razem próbowaliśmy namówić Koleżanki i Kolegów z PiS –u, aby był to pkt. 1. Widać, że macie Państwo jakby inne priorytety. Odniosę się też do tego punktu obecnie omawianego.

Ale w pozostałych punktach nie będziemy zabierać głosu, ponieważ mieliśmy wielokrotnie okazję rozmawiać, dyskutować, zgłaszać swoje wnioski również na forum Komisji, na forum całej Rady Miasta i w przeciągu paru dni, paru tygodniu ostatnich owszem świat idzie do przodu, problemy pojawiają się nowe, ale jesteśmy w stanie zawsze na gorąco reagować i mamy dostęp do wszystkich potrzebnych informacji również za pośrednictwem internetu.

Z góry zgłaszam naszą chęć dyskusji w ostatnim punkcie. A odnośnie obecnie omawianego chcielibyśmy podkreślić wagę słów Pana Prezesa Enei: o ważnych sprawach dyskutuje się przy stole. Nie na forum publicznym. Myślę, że tak samo powinno być również i dzisiaj. Choć pośrednio cieszymy się, że problem swobodnego dysponowania swoim gruntem przez spółdzielców w naszym mieście jest upublicznione. Stanowisko naszego Klubu jest znane. Spodziewamy się, że to rozstrzygnięcie sądowe będzie na korzyść spółdzielców oraz innych mieszkańców zasobu spółdzielni, bo nie wszyscy mieszkający w zasobie są spółdzielcami, choć zdecydowana większość jest. Podpisujemy się pod słowami spółdzielni. Nie wyobrażamy sobie świata, nie wyobrażamy sobie Bydgoszczy, gdzie spółdzielcy, spółdzielnie będą teraz swoje prywatne grunty ogradzać. Tak jak zapowiadałam, jeżeli sprawa nie będzie rozstrzygnięta na korzyść spółdzielców będę pierwsza, która będzie wnioskować o ogrodzenie części Osiedla Wyżyn B4 i pobierania opłat od rodziców dzieci przedszkolnych i szkolnych za przemieszczanie się po naszym prywatnym gruncie, które oświetlamy za nasze prywatne pieniądze. Oczywiście brzmi to jak absurd. I nie wierzę, żeby kiedykolwiek miało do tego dojść. Także przy okazji jeszcze pytanie do radnego J. Wenderlicha, o informację co było powodem, że Państwo zgłosiliście ten punkt? Czy jesteście w posiadaniu jakiejś informacji istotnej, ważnej? Jeżeli tak, to bardzo byśmy poprosili o podzielenie się tym informacjami tak, abyśmy mogli też reagować. Dziękuję bardzo za udzielenie głosu.”

Dyskusja:

Radny Andrzej Młyński poparł wystąpienie radnego P. Bokieja. Pismo Prezydenta Miasta było bardziej polityczne, niż merytoryczne. Podziękował Prezesom Spółdzielni Mieszkaniowych, którzy dbają o mieszkańców. Wyraził zadowolenie, że została podpisana umowa z Eneą. Dzięki temu na Osiedlu w Fordonie czuje się bezpiecznie, ponieważ teren jest oświetlony.

Zapytał Prezesów Spółdzielni Mieszkaniowych, czy zostały złożone pozwy do sądu dot. praw spółdzielczych, aby mieszkańcy nie płacili podwójnie za oświetlenie?

Zapytał Prezesa Enei Oświetlenie, jak na tę chwilę wygląda umowa, negocjacje z Miastem w sprawie oświetlenia Bydgoszczy?

Radny Jarosław Wenderlich stwierdził, że historia zatacza koło. Przypomniał, że 40 lat temu związkowcy, przedstawiciele Solidarności Rolników Indywidualnych przyszedli na sesję Wojewódzkiej Rady Narodowej, aby dyskutować z ówczesną władzą. Władza nie chciała prowadzić dialogu. Obecnie radni słyszą, że nie będzie dyskusji, nie będzie odpowiedzi na pytania radnych. Podziękował przedstawicielom Spółki Enea Oświetlenie, Prezesom Spółdzielni Mieszkaniowych, że są obecni na nadzwyczajnej sesji Rady Miasta Bydgoszczy. Uważa, że radni powinni otrzymać stanowisko w sprawie skargi złożonej przez Spółdzielnię Mieszkaniową. Złożył wniosek, aby Prezydent Miasta niezwłocznie przekazał kopię przedmiotowych skarg radnym RM Bydgoszczy. Poprosił o przekazanie stanowiska dotyczącego przedmiotowych skarg. Sesja ma charakter sesji obywatelskiej. Radni odnoszą się do spraw lokalnego samorządu. Przypomniał, że jest to pierwsza sesja, na którą zostali zaproszeni wszyscy prezesi spółdzielni mieszkaniowych.

Dodał, że 130 tys. mieszkańców nie uzyska w dniu dzisiejszym stanowiska Prezydenta Miasta dotyczącego oświetlenia ulicznego. Wyraził nadzieję, że stanowisko zostanie niezwłocznie przekazane.

Zaapelował i ponowił wniosek o przerwę w sesji RM Bydgoszczy. Wniósł o poddanie pod głosowanie wniosku o przerwę od godz. 10³⁰ do godz. 14⁰⁰. Jeśli wniosek nie zostanie przyjęty, skorzysta z prawa i zgłosi w imieniu Klubu Radnych PiS wniosek o 15 – minutową przerwę w obradach sesji RM. Dodał, że również zamierza złożyć kwiaty i uczcić obchody Bydgoskiego Marca 1981 r.

Przewodnicząca Rady Miasta Monika Matowska przypomniała, że stanowisko Prezydenta Miasta zostało odczytane. Ponadto Prezydent Miasta zawarł informację o odpowiedzi na wszystkie pytania. Dodała, że obchody Marca 1981 r. będą realizowane cały rok. Jest bogaty program obchodów. W związku z powyższym nie ma potrzeby, aby dokonywać przerwy w obradach sesji RM. Przedstawicielem wszystkich radnych na dzisiejszych uroczystościach będzie Wiceprzewodniczący RM L. Zagłoba – Zyglar.

Wniosek:

- dot. ogłoszenia przerwy w obradach XXXVII sesji RM od godz. 10³⁰ do 14⁰⁰.

(1) 11 głosów „za”, 18 głosów „przeciw”, 1 głos „wstrzymujący”

Wniosek nie został przyjęty.

Radny Marcin Lewandowski – *wniosek formalny* – wniósł o przerwę w obradach sesji od godz. 10⁴⁰ do 11⁴⁰. Dodał, że radni chcieliby wziąć udział w organizowanych obchodach Marca 1981 r.

Przewodnicząca Rady Miasta Monika Matowska wyjaśniła, że przed chwilą radni odrzucili wniosek o ogłoszenie przerwy. Przypomniała, że w uroczystościach weźmie udział Wiceprzewodniczący RM L. Zagłoba – Zyglar.

Ponadto przedstawiciele Prezydenta Miasta uczestniczą w sesji Rady Miasta Bydgoszczy. Przypomniała, że w Polsce trwa pandemia, a radny oczekuje, aby gremialnie wziąć udział w uroczystościach.

Wniosek:

- dot. ogłoszenia przerwy w obradach XXXVII sesji RM od godz. 10⁴⁰ do 11⁴⁰.

(2) 11 głosów „za”, 18 głosów „przeciw”, 1 głos „wstrzymujący”

Wniosek nie został przyjęty.

Przewodnicząca Rady Miasta Monika Matowska zauważyła, że jeżeli radna G. Szabelska zgłasza się z wnioskiem formalnym o przerwę to nie zostanie on poddany pod głosowanie.

Radna Grażyna Szabelska – *wniosek formalny* – zapytała, w jakim trybie Przewodnicząca RM decyduje o tym, że wniosek formalny nie zostanie poddany pod głosowanie?

Przewodnicząca Rady Miasta Monika Matowska wyjaśniła, że miała na myśli wniosek o przerwę o czym powiedziała. Taki wniosek przed chwilą został przez Radę Miasta odrzucony.

Radna Grażyna Szabelska poprosiła Panią Mecenasa o interpretację prawną, czy istnieje możliwość, aby zgłoszony wniosek formalny nie został poddany pod głosowanie.

Przewodnicząca Rady Miasta Monika Matowska poprosiła o sformułowanie wniosku.

Radna Grażyna Szabelska – *wniosek formalny* – z uwagi na ważne wydarzenia w Bydgoszczy złożyła wniosek o przerwę w obradach sesji.

Koordynator Zespołu Prawnego Jolanta Nowicka – Łosińska wyjaśniła, że § 22 brzmi: *Przewodniczący udziela głos poza kolejnością w sprawie wniosków natury formalnej*. Ocena przegłosowania wniosku po raz kolejny należy do Przewodniczącej RM. Zauważyła, że jest to czwarty wniosek o przerwę.

Przewodnicząca Rady Miasta Monika Matowska ze względu na fakt, iż wniosek dotyczy ogłoszenia przerwy nie zostaje on poddany pod głosowanie. Trzy poprzednie wnioski w tej sprawie zostały odrzucone.

Radny Marcin Lewandowski – *wniosek formalny* – przypomniał sesję, podczas której wnioski były ponawiane w nieskończoność. Za skandaliczną sytuację uznał stwierdzenie Przewodniczącej RM, która zanim wniosek został sformułowany określiła, że nie zostanie on poddany pod głosowanie. Poprosił o przedstawienie zapisu prawnego, który mówi, że Przewodnicząca RM decyduje, czy dany wniosek podda pod głosowanie.

Radny Krystian Frelichowski wyraził ubolewanie, że uniemożliwia się radnym udział w uroczystościach. Bydgoszczanie powyższe należyście oceniają. Poparł wypowiedzi Prezesów Spółdzielni Mieszkaniowych, którzy wskazują, że tereny spółdzielni mieszkaniowych są zamieszkałe przez bydgoszczan.

Przez tereny przechodzą wszyscy bydgoszczanie. Przypomniał, że Prezesi prezentowali odmienne stanowisko podczas posiedzenia komisji doraźnej. Prezesi wskazali, że nie zaakceptują opłat za naprawy na terenie spółdzielni. Zapytał, co się wydarzyło, że stanowisko zostało zmienione? Dodał, że powyższe opłaty przełożą się na wysokość czynszu. Jednoznacznie stwierdził, że oświetlenie powinno być finansowane przez miasto.

Przewodnicząca Rady Miasta Monika Matowska przypomniała, że sesja została zwołana na wniosek radnych PiS. W obowiązku była zwołać sesję w ciągu 7 dni. Złożenie kwiatów pod Urzędem Wojewódzkim wymagało wcześniejszego zgłoszenia.

Radny Jerzy Mickus przywitał gości uczestniczących w sesji Rady Miasta. Spółdzielcy zostali ukarani za to, że są bydgoszczanami, częścią Bydgoszczy. Dodał, że radni PiS w trosce o bydgoszczan złożyli wniosek o sesję RM. Zaproszeni goście są przygotowani, aby odpowiedzieć na każde pytanie. Zapytał przedstawicieli Enei, ile Bydgoszcz kosztuje odłączenie spółdzielców od części oświetlenia?

Spółdzielnie mieszkaniowe zinwentaryzują lampy. Część lamp na terenie spółdzielni oświetla ulice. Prezes Spółdzielni Mieszkaniowej Jedność oświadczył, że podpisze umowę na 140 lamp z terenu spółdzielni, ale 130 lamp, które oświetlają ulice zostanie wyłączonych.

Radna Grażyna Szabelska podziękowała wszystkim przedstawicielom spółdzielni mieszkaniowych za uczestnictwo w sesji Rady Miasta. Uważa, że oświetlenie można traktować w kategoriach dobra wspólnego. To także bezpieczeństwo, komfort życia, jakość życia. Zwróciła uwagę na społeczny, wspólnotowy aspekt oświetlenia. W takiej perspektywie nie powinno być różnicowania przestrzeni. Prezydent Miasta powinien w taki sposób zarządzać miastem, aby nie zapanowały „egipskie ciemności”.

Zapytała, o doświadczenia innych miast i gmin:

- w jaki sposób rozwiązuje się ten problem w innych miastach? Poprosiła o podstawę prawną.

Prezydent Miasta powołuje się na kwestie prawne i wskazuje, że niezgodne z prawem byłoby pokrywanie kosztów oświetlenia np. na terenach spółdzielni. Zapytała:

- czy do tej pory miasto bezpodstawnie oświetlało te tereny?
- na jakiej podstawie do tej pory funkcjonowało oświetlenie w mieście?

Sytuacja z punktu widzenia mieszkańców jest absurdalna. Poprosiła Prezydenta Miasta o refleksję nad społecznymi aspektami oświetlenia w mieście, jako dobra wspólnego.

Radny Krystian Frelichowski – *wniosek formalny* – ponowił apel o przerwę i umożliwienie radnym uczestnictwo w odbywających się uroczystościach. Wniósł o przerwę od godz. 11⁰⁰ do godz. 12³⁰.

Przewodnicząca Rady Miasta Monika Matowska wyjaśniła, że uczestnictwo w uroczystościach wymaga wcześniejszego zgłoszenia. Wyjaśniła, że wniosek o przerwę był głosowany trzykrotnie i nie uzyskał większości.

Radny Marcin Lewandowski zapytał przedstawicieli bydgoskich spółdzielni mieszkaniowych:

- czy wszystkie spółdzielnie działają razem?
- czy w kontaktach z miastem spółdzielnie występują, jako indywidualne podmioty, czy grupowo?
- kiedy dojdzie do zakończenia sporu?
- kiedy mieszkańcy – członkowie spółdzielni mogą liczyć na rozwiązanie problemu?

Rozumie frustracje, obawy mieszkańców, ponieważ jest mieszkańcem Śródmieścia. Na osiedlu w zeszłym roku pojawił się problem oświetlenia. Spotyka się z głosami mieszkańców, którzy zgłaszają, że osoby starsze potrzebują pomocy w zrobieniu zakupów, gdyż boją się o zmierzchu wyjść do sklepu. Kwestia wydaje się bardzo poważna.

Zapytał:

- jakie są trudności spółdzielni w kontakcie z organem wykonawczym?
- jakie uwagi są do organu wykonawczego?
- o jakość korespondencji?
- w jakiej formie dochodziło do dialogi?

Poprosił o zgłaszanie uwag w powyższej kwestii.

Radna Anna Mackiewicz poinformowała, że spółdzielnie mieszkaniowe prowadzą inwentaryzację swojego oświetlenia. Uważa, że warto w tej sprawie połączyć siły z ZDMiKP. Są miejsca gdzie z latarni można zrezygnować, gdyż na danym terenie są dwie lampy (jedna miasta, druga spółdzielni). A są miejsca, gdzie miasto, czy spółdzielnia (na koszt miasta) mogłyby nową latarnie postawić. Złożyła wniosek do Prezydenta Miasta o przygotowanie mapy latarni. Poprosiła o odpowiedź na piśmie.

Prezes Spółdzielni Mieszkaniowej „BUDOWLANI” , Zastępca Prezesa Regionalnego Związku Rewizyjnego Spółdzielni Mieszkaniowych w Bydgoszczy Jacek Kołodziej podkreślił, że pogląd spółdzielni mieszkaniowych w sprawie oświetlenia określa stanowisko. Wyraził nadzieję, że mieszkańcy frustracji z powodu oświetlenia nie odczuwają. Poinformował, że gdy doszło do wyłączenia kilkudziesięciu latarni podjął rozmowy ze Spółką Enea Oświetlenie. W ciągu tygodnia od rozpoczęcia rozmów, a jeszcze przed zawarciem umów latarnie zostały przywrócone. Pozostaje problem ekonomiczny. Wskazał, że nie jest niczym nadzwyczajnym, ani złym zwrócić się do sądu o rozstrzygnięcie problemu. Sąd ostatecznie rozstrzygnie spór. Spór z Miastem jest w sposób cywilizowany prowadzony.

Jeżeli mieszkańcy mają frustracje to związane z płatnością. Jeśli spółdzielnie wygrają proces, wówczas wystąpią o roszczenie wsteczne, aby miasto zwróciło poniesione dotychczas koszty. Profesjonalni zarządcy nieruchomości – prezesi spółdzielni – muszą jak najlepiej reprezentować interesy tych, których majątkiem zarządzają.

Współpraca z ZDMiKP ma miejsce. Uzgodniono z Eneą, że zostanie zweryfikowana ilość latarni.

Podziękował Przewodniczącą RM za zaproszenie na sesję. Zapewnił, że Prezes Spółdzielni Mieszkaniowych wezmą udział w każdej sesji, na którą otrzymają zaproszenie. „Mamy wspólny interes. Jest to interes Bydgoszczy i Bydgoszczan.”

Przewodnicząca Rady Miasta Monika Matowska ogłosiła 7 minut przerwy w obradach sesji Rady Miasta z powodów technicznych.

Obrady XXXVII sesji Rady Miasta zostały wznowione o godz. 11¹¹.

Radny Paweł Bokiej w imieniu Klubu Radnych PiS poprosił o 15 minut przerwy po wyczerpaniu głosów w dyskusji.

Dyrektor oddziału Poznań Enea Oświetlenia Sp. z o.o. Piotr Grocholewski odpowiedział na wyżej zadane pytania:

- w sprawie oświetlenia w innych miastach. Wyjaśnił, że na terenie działania spółki jest 345 gmin. Zostały zawarte umowy na 2021 r. Taka sytuacja jak w mieście Bydgoszczy nie ma miejsca w innym mieście, gminie.
- w sprawie umowy z miastem dot. utrzymania oświetlenia. Przypomniał, że z mocą obowiązywania od 1 października 2020 r. została zawarta z ZDMiKP umowa na świadczenie usługi oświetleniowej na terenach zarządzanych przez Prezydenta Miasta. Umowa obowiązuje do 31 grudnia 2021 r. i obejmuje swoim zakresem zdefiniowaną przez ZDMiKP liczbę punktów oświetlanych, które zostały przypisane przez spółkę (ZDMiKP) do umowy, jako te które oświetlają tereny zarządzane przez Prezydenta Miasta.
- w sprawie kosztów odłączenia spółdzielni mieszkaniowych. Rozumie, że chodzi o wysokości oszczędności w kasie miasta z tego tytułu. Według szacunków spółki jest to kwota około 750 tys. zł. brutto rocznie. Jest to wartość o jaką niższa jest zawarta umowa z ZDMiKP na świadczenie usługi oświetleniowej z wyłączeniem tych punktów zdefiniowanych przez ZDMiKP, jako te które oświetlają tereny niezarządzane przez Prezydenta Miasta tj. tereny spółdzielni mieszkaniowych i innych zarządców.

Radny Marcin Lewandowski zapytał:

- do ilu przedstawicieli spółdzielni mieszkaniowych zostały wysłane zaproszenia?
- ilu przedstawicieli uczestniczy w obradach XXXVII sesji RM?

- czy w obradach biorą udział wydelegowani przedstawiciele spółdzielni mieszkaniowych?

Przypomniał, że 9 lutego br. otrzymał informację ze Wzgórza Wolności, że na niektórych obszarach Osiedla jest ciemno. Przypomniał pytanie, czy spółdzielnie działają razem? Jeśli spółdzielcy zgodzą się na przejęcie obowiązku płatności zapytał, jakiej wysokości podwyżek mogą spodziewać się mieszkańcy?

Przewodnicząca Rady Miasta Monika Matowska wyjaśniła, że zaproszenia zostały wystosowane do 20 spółdzielni mieszkaniowych. Poinformowała, że zwróciła się pismem do radnego J. Wenderlicha o sprecyzowanie zapisu „przedstawiciele spółdzielni mieszkaniowych”. Radny wskazał art. 201 § 1 kodeksu spółek handlowych, iż zarząd prowadzi sprawy spółki i reprezentuje spółkę, zaś na mocy art. 41 prawa spółdzielczego zarząd kieruje działalnością spółdzielni oraz reprezentuje ją na zewnątrz. Zgodnie z powyższym zostały wystosowane zaproszenia.

Radny Jerzy Mickuś podziękował za przedstawione informacje. Prezydent Miasta wycenił wyłączenie spółdzielców, 130 tys. mieszkańców na 750 tys. zł. Spółdzielnie wzięły odpowiedzialność za bezpieczeństwo mieszkańców, którzy zamieszkują na ich terenach. Podziękował za powyższe.

Prezes Bydgoskiej Spółdzielni Mieszkaniowej, Przewodniczący Rady Nadzorczej Rewizyjnego Związku Spółdzielni Mieszkaniowych w Bydgoszczy Tadeusz Stańczak przypomniał, że na wstępie powiedział, że jako przedstawiciel Związku Rewizyjnego reprezentuje większość spółdzielni bydgoskich, kilkanaście zrzeszonych w Rewizyjnym Związku. Związek Rewizyjny w kontaktach z Prezydentem Miasta reprezentował spółdzielnie. Odczytane oświadczenie jest uzgodnionym, wspólnym stanowiskiem w sprawie. Spółdzielnie są zgodne co do istoty sprawy zawartej w oświadczeniu. Nie ma odrębnych stanowisk w poszczególnych spółdzielniach mieszkaniowych.

Radny Krystian Frelichowski ponowił pytania:

- dlaczego w czasie posiedzeń komisji doraźnej stanowisko było odmienne od prezentowanego obecnie?
- co się od tego czasu zmieniło?

Prezes Spółdzielni Mieszkaniowej „BUDOWLANI” , Zastępca Prezesa Regionalnego Związku Rewizyjnego Spółdzielni Mieszkaniowych w Bydgoszczy Jacek Kołodziej stwierdził, że od czasu działania komisji doraźnej niewiele się zmieniło. Sytuacja na początku lutego okazała się przymusowa. Oświadczenie zaprezentowane na posiedzeniu Komisji nie oznaczało, że spółdzielnie chcą ponosić koszty oświetlenia. Spółdzielnie do powyższego zostały przymuszone, gdyż latarnie zaczęły gasnąć. Niezwłocznie została podpisana umowa z Eneą Oświetlenie. Niezwłocznie została także skierowana skarga do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego. Spółdzielnie nie chcą dobrowolnie przyjąć ciężaru opłat na członków spółdzielni. Spór rozstrzygnie sąd.

Przewodnicząca Rady Miasta Monika Matowska podziękowała zaproszonym gościom za udział w sesji: przedstawicielom spółki Enea Oświetlenie, przedstawicielom bydgoskich spółdzielni mieszkaniowych.

Radny Marcin Lewandowski zgłosił wniosek o 15 minut przerwy w obradach sesji RM.

Przewodnicząca Rady Miasta Monika Matowska ogłosiła 15 minut przerwy w obradach sesji RM.

Obrady XXXVII sesji RM zostały wznowione o godz. 11⁴².

Ad. pkt 5

Informacja Prezydenta Miasta Bydgoszczy o aktualnej sytuacji związanej z zakończeniem współpracy z wykonawcą Komunalnikiem – wraz ze szczegółowymi danymi na temat poniesionych przez Miasto i planowanych do poniesienia kosztów, w tym obsługi prawnej.

Radna Grażyna Szabelska – wniosek formalny – poinformowała, że do radnych wpłynęły dwa listy z firmy Komunalnik. Jedno z pism wpłynęło kilkanaście minut temu. Poprosiła o odczytanie pism nadesłanych z firmy Komunalnik. Zapewne mieszkańcy są zainteresowani stanowiskiem drugiej strony. Pisma zawierają informację dot. rozwiązania umowy z miastem. Uważa, że zasadne jest odczytanie pism firmy Komunalnik, tak samo jak Przewodnicząca RM odczytała pismo Prezydenta Miasta. Wniosek formalny dotyczy odczytania dwóch listów nadesłanych z firmy Komunalnik.

Przewodnicząca Rady Miasta Monika Matowska wyjaśniła, że nie czuje się w obowiązku występować w imieniu firmy Komunalnik. Zauważyła, że przedstawiciel firmy Komunalnik nie kontaktował się z nią z prośbą o odczytanie pisma. Nie będzie zabierała głosu w imieniu firmy Komunalnik.

Radny Marcin Lewandowski – wniosek formalny – ponowił wniosek zgłoszony przez radną G. Szabelską. Poprosił o przegłosowanie wniosku. Wyraził zdziwienie, że Przewodnicząca RM na prośbę radnych nie chce odczytać korespondencji. Nie jest to występowanie w imieniu firmy Komunalnik.

Przewodnicząca Rady Miasta Monika Matowska poinformowała radnych, iż rozmawiała z Prezydentem Miasta o dzisiejszej sesji. Podczas spotkania poinformowała Prezydenta Miasta, że list podczas sesji zostanie odczytany. Firma Komunalnik z prośbą o odczytanie pisma się nie zwróciła. Pismo zostało przesłane radnym. Zainteresowani radni mogą pismo Komunalnika odczytać w swoich wystąpieniach.

Radna Grażyna Szabelska poprosiła o przegłosowanie wniosku formalnego.

Wniosek:

- ✓ dot. odczytania korespondencji z firmą Komunalnik (dwa pisma).
(1) 8 głosów „za”, 17 głosów „przeciw”, brak głosów „wstrzymujących”
Wniosek nie został przyjęty.

Radna Grażyna Szabelska – wystąpienie w imieniu Klubu Radnych Prawo i Sprawiedliwość – uważa, że korespondencja nadesłana z firmy Komunalnik wnosi nowe światło na znane wszystkim fakty. Wniosła o 30 – minutową przerwę w celu zapoznania się z pismami firmy Komunalnik.

Wniosek:

- ✓ dot. ogłoszenia 30 - minutowej przerwy w celu zapoznania się z korespondencją z firmą Komunalnik
(2) 7 głosów „za”, 19 głosów „przeciw”, brak głosów „wstrzymujących”
Wniosek nie został przyjęty.

Radna Grażyna Szabelska – wystąpienie w imieniu Klubu Radnych Prawo i Sprawiedliwość – podkreśliła, że miasto popełniło błąd dopuszczając firmę Komunalnik do odbioru odpadów. Radni PiS o tym wielokrotnie na sesji mówili. Były podejrzenia, że inne miasta, gminy są w sporze prawnym z firmą Komunalnik. Ponadto Miasto po wyroku KIO nie skorzystało z możliwości ponownego rozważenia oferty. Nakaz ponownego rozważenia i rozpatrzenia ofert umożliwił wyeliminowanie firmy, która w konsekwencji spowodowała problemy. Z kolei te problemy generują wysokie koszty, między innymi koszty prawne. Umowy na 1 mln 350 tys. zł., które miasto już zawarło na pomoc prawną w okresie od lipca 2020 r. do marca 2021 r. w zakresie gospodarki odpadami są poważnym obciążeniem finansowym. Rejestr tych umów jest dostępny do publicznego wglądu na stronie Biura Zarządzania Gospodarką Odpadami Komunalnymi. Uważa, że mieszkańcy mają prawo dowiedzieć się dlaczego Zastępca Prezydenta Miasta M. Sztybel zawiera dodatkowe umowy w imieniu miasta z kancelarią prawną z Poznania na tak wysokie kwoty? Zapytała:

- dlaczego mieszkańcy mają płacić podwójnie za obsługę prawną?

W imieniu mieszkańców zapytała, w jakim celu zatrudnieni są na etatach prawnicy w Urzędzie Miasta? Miasto posiada rozbudowany Zespół Prawny, który ma za zadanie reprezentować miasto także przed sądami. Podpisanie umowy z kancelarią zewnętrzną budzi słuszne wątpliwości mieszkańców, czy jest to zasadne? Zapytała:

- w jakim trybie zawarto umowy z kancelarią prawną z Poznania?
- czy były analizowane inne oferty?
- kto wskazał tę firmę do wykonywania zadań w imieniu miasta i do podpisania umowy?

Jeśli nie było innych ofert - dlaczego nie było innych ofert?

Jeśli były inne oferty - to jakie? Za jaką kwotę oferowały reprezentowanie miasta w sądzie?

- czy miasto zamierza zatrudnić nowych prawników, skoro nie ufa kompetencjom własnych pracowników?
- jakie miesięczne koszty ponosi miasto na utrzymanie Zespołu Prawnego? Zauważyła, że są to podwójne koszty. Należy zapytać także o gospodarność miasta w tym zakresie. Są to pieniądze mieszkańców. Konieczne jest wskazanie zasadności ich wydatkowania. W imieniu mieszkańców oczekuje wyjaśnień na sesji Rady Miasta w dniu dzisiejszym.

Zapytała:

- jak transakcja została zapisana w budżecie? Poprosiła o wskazanie pozycji w budżecie na wszystkie zawarte umowy z kancelarią prawną z Poznania.
- jaki jest terminarz płatności wszystkich zawartych umów?
- czy wszystkie płatności zostały wykonane?
- w jakim zakresie jest realizowana płatność?
- jak Prezydent Miasta, Zastępca Prezydenta Miasta oceniają możliwość odzyskania naliczonych kar przez prawników zatrudnionych na etacie w ratuszu?

Zapytała Koordynatora Zespołu Prawnego:

- czy Pani Mecenas otrzymała propozycję reprezentowania miasta w sporze z Komunalnikiem?
- czy Pani Mecenas nie przyjęła złożonej propozycji (odmówiła reprezentowania Miasta)? Jeśli tak - to dlaczego?

Zapytała: dlaczego założono, że miejscy radcowie prawni poniosą klęskę (nie wywiążą się z zadania) i sąd nie uzna oczywistych dowodów?

Zapytała:

- czy dowody na nierzetelność Komunalnika zostały zabezpieczone i udokumentowane?
- dlaczego niezawisły sąd ma nie uznać kar wynikających wprost z umowy? Zauważyła, że sądy są niezawisłe i wydają sprawiedliwe wyroki.

W związku z podpisanymi umowami przez miasto powstaje pytanie:

- gdzie jest granica wysokości ekspertyz w przypadku sporu z firmą, która tylko wywozi śmieci?
- czy Miasto ma takie limity w tym zakresie?
- czy na taką opinię trzeba wydatkować aż 40 tys. zł.?
- czy tych opinii nie mógł opracować Zespół Prawny Urzędu Miasta?

Uważa, że jest to droga do niekontrolowanego przepływu finansów w Bydgoszczy na różne opinie prawne. Z powyższego wynika, że każdy Wydział może zamówić sobie opinię prawną.

Zapytała:

- ile może kosztować kolejna ekspertyza dotycząca np. trasy uniwersyteckiej?

Jedna z umów opiewa na kwotę 1 mln 205 tys. 400 zł. Uważa, że podpisanie takiej umowy jest równoznaczne z wydaniem środków, gdyż zobowiązuje miasto już na etapie podpisania umowy. Przelew staje się tylko formalnością. Powyższe stwierdzenia uzgodniła z prawnikiem. Uważa, że kary na kwotę 6 mln zł. powinni wywalczyć opłacani prawnicy miejscy za swoje comiesięczne wynagrodzenie, bez konieczności uszczuplania budżetu miasta o kwotę 1 mln 205 tys. 400 zł. Wyliczone kwoty są środkami, które należą się miastu, a nie zewnętrznej kancelarii.

Radny Marcin Lewandowski zapytał:

- jaki jest kapitał zakładowy firmy Komunalnik?
- jak oceniana jest przez miasto wartość tego majątku?
- jakie są gwarancje, że firma Komunalnik może zapłaci naliczone kary?

Z informacji, które posiadają radni wynika, że część majątku już została zajęta, w postaci samochodów.

Zapytał, czy będzie możliwość wyegzekwowania kar?

Ponowił pytanie o wartość majątku i kapitału zakładowego?

Stwierdził, że radni nie są po stronie Komunalnika, tylko uważa, że odczytanie pism jest zasadne. Należy zapoznać się ze stanowiskiem drugiej strony. Takie zachowanie byłoby sprawiedliwe. Należy wysłuchać wszystkich stron i odnieść się do uwag, zarzutów. Wskazał, że ostatnie pismo mówi, że wierzytelności przysługujące spółce z tytułu łączącej jej z miastem umowy na odbiór odpadów komunalnych nie wchodzi w skład majątku spółki. Dodał, że toczą się spory majątkowe, które nie są radnym w sposób rzetelny przedstawiane. Firma Komunalnik zgłasza brak odpowiedzi na pisma.

Przewodnicząca Rady Miasta Monika Matowska przypomniała, że naliczone kary umowne opiewają na kwotę 4 mln 801 tys. Nie jest to kwota ostateczna. Sądzi, że wydanie 47 tys. zł. na obsługę prawną nie jest kwotą zbyt wygórowaną. Zaznaczyła, że wyróżniane są różne dziedziny prawa i specjaliści od wąskiego rodzaju prawa. Nie zauważa nic niestosownego w możliwości korzystania z usług firmy zewnętrznej. Zaprotestowała przeciw podważaniu kompetencji pracowników – prawników Zespołu Prawnego UM. Prezydent Miasta zleca sprawy także Zespołowi Prawnemu. Nie wyraża zgody, aby takie insynuacje na sesji RM się pojawiały.

Radny Marcin Lewandowski – *wniosek formalny* – zwrócił uwagę, że Przewodnicząca RM zabiera głos w imieniu organu wykonawczego. Wniósł, aby Przewodnicząca RM zaprzestała takich działań odpowiadania za kogoś. Przewodnicząca RM stawia się w pozycji adwokata organu wykonawczego. Zauważył, iż pytania były kierowane do Prezydenta Miasta. Poprosił o dopuszczenie do głosu przedstawiciela Prezydenta Miasta lub Prezydenta Miasta.

Przewodnicząca Rady Miasta Monika Matowska przypomniała, że Prezydent Miasta już się w tej kwestii w piśmie wypowiedział. Zwróciła uwagę, że wniosek o sesję jest działaniem politycznym, a nie podyktowanym troską o dobro mieszkańców. Pismo może po raz kolejny odczytać. Dodała, że głos może zabierać w każdym momencie sesji Rady Miasta.

Radny Jerzy Mickuś – *wniosek formalny* – zwrócił uwagę, że w czasie kiedy można było zgłaszać się do dyskusji zostało przerwane połączenie i nie mógł się zgłosić. W związku z powyższym poprosił o umożliwienie zabrania głosu w dyskusji.

Przewodnicząca Rady Miasta Monika Matowska wyraziła zgodę na zabranie głosu przez radnego.

Radny Jerzy Mickuś zauważył, że debata, sesja była potrzebna, gdyż mieszkańcy mają prawo wiedzieć co się dzieje w sprawach ważnych w mieście. W związku z powyższym radni zadają pytania o wydatkowanie środków na kancelarie prawne – zewnątrz. Zauważył, że miasto dysponuje Zespołem Prawnym. Zapytał:

- komu służy Zespół Prawny UM?
- w czyim imieniu występuje, działa?

Zwrócił uwagę na wiele kontrowersji w sprawie np. że Komunalnik wygrał przetarg, że funkcjonował w Bydgoszczy. Mieszkańcy ponosili opłaty wywozu śmieci, gdy te zalegały na ulicach. Przeprowadzenie debaty w tym temacie jest konieczne. Brak uczestnictwa radnych w debacie świadczy o ich stosunku do mieszkańców.

Przewodnicząca Rady Miasta Monika Matowska przypomniała, że na wstępie odczytała list Prezydenta Miasta. Dodała, że Zespół Prawny służy między innymi opiniowaniu uchwał zgłaszanych przez Kluby Radnych.

Radna Grażyna Szabelska zwróciła uwagę, że mówienie, iż koszt konfliktu wynoszą 46 tys. zł. jest nieprawdą. Dodała, że Zastępca Prezydenta Miasta podpisał umowę zobowiązującą miasto do przelania 1 mln 205 tys. 400 zł. Środki będą pochodzić z przyszłego odszkodowania. Dodała, że 6 mln zł. jest odszkodowaniem na rzecz miasta. Nie ma potrzeby, aby odszkodowaniem dzielić się z zewnętrznymi podmiotami. Miasto ma wiele potrzeb, na które te kary mogą być spożytkowane. Podkreśliła, że odszkodowanie powinni wywalczyć prawnicy miasta. Kwota 1 mln 200 zł. dotyczy trzech postępowań procesowych. Zapytała, czy miasto Bydgoszcz dysponuje prawomocnym dokumentem na zabezpieczenie 7 śmieciarek? Komunalnik twierdzi, że takie zabezpieczenie nie jest prawomocne. Zapytała, jaki dokument świadczy o tym, że rzeczywiście miasto prawomocnie zabezpieczyło ten majątek?

W imieniu mieszkańców zapytała, jakie realne koszty finansowe przewiduje ponieść miasto na rozwiązanie konfliktu z Komunalnikiem?

Przewodnicząca Rady Miasta Monika Matowska przypomniała, że na ten moment miasto poniosło łączne koszty w wysokości około 47 tys. zł. – koszty obsługi prawnej związane ze sprawą firmy Komunalnik.

Radna Grażyna Szabelska poinformowała, że miasto zawarło następujące umowy z kancelarią prawną: 5 lutego 2021 r. – kwota 1 mln 205 tys. 400 zł., określenie przedmiotu umowy: świadczenie usług pomocy prawnej w zakresie reprezentacji w trzech postępowaniach procesowych w sprawach przeciwko wykonawcy Komunalnik. Umowa zawarta 30 października 2020 r. - 35 tys. zł.

Radny Jarosław Wenderlich – *wniosek formalny* – złożył wniosek o odczytanie dwóch pism firmy Komunalnik skierowanych do radnych oraz o odczytanie wystąpienia pokontrolnego NIK (LBY.410.005.06.2020). W wystąpieniu pokontrolnych pojawia się niepokojąca informacja, iż składowisko odpadów Balast nie było monitorowane. NIK skierował wnioski. Radni powinni zostać z nimi zapoznani.

Przewodnicząca Rady Miasta Monika Matowska przypomniała, że wniosek dotyczący odczytania pism firmy Komunalnik nie został przyjęty. Pod głosowanie może zostać poddany wniosek dot. odczytania wystąpienia pokontrolnego NIK.

Zwróciła uwagę, iż radny M. Lewandowski zabiera głos niezgodnie z regulaminem.

Wniosek:

- ✓ dot. odczytania wystąpienia pokontrolnego Najwyższej Izby Kontroli
(3) 11 głosów „za”, 20 głosów „przeciw”, brak głosów „wstrzymujących”

Wniosek nie został przyjęty.

Przewodnicząca Rady Miasta Monika Matowska przypomniała, że korespondencja, która wpływa do Rady Miasta jest radnym przekazywana.

Radny Marcin Lewandowski zapytał:

- kto z przedstawicieli organu wykonawczego jest obecny na sesji?
- kto może udzielić informacji na temat zakończenia współpracy z firmą Komunalnik?

Poprosił o dopuszczenie do głosu Dyrektor Biura Zarządzania Odpadami Komunalnymi.

Przewodnicząca Rady Miasta Monika Matowska poinformowała, że na sesji obecny jest Prezydent Miasta wraz z Zastępcami. Odczytała fragment pisma przesłanego przez Prezydenta Miasta: *„W związku ze zwołaniem na dzień 19.03.2021 r. sesji Rady Miasta Bydgoszczy, zanim przedstawię oczekiwane przez wnioskodawców informacje (pkt. 4, 5 i 6 porządku obrad), pozwolę sobie na wyrażenie osobistej opinii. Czynię to, gdyż uważam, że Rada Miasta Bydgoszczy po raz kolejny jest wykorzystywana dla doraźnych celów politycznych przez radnych klubu Prawo i Sprawiedliwość.”* Powyższe stanowi dla czego Prezydent Miasta nie będzie zabierał głosu podczas odbywającej się sesji Rady Miasta Bydgoszczy. Odpowiedź na zadane pytania zostanie udzielona w formie pisemnej.

Radny Marcin Lewandowski – *wniosek formalny* – zauważył, iż wnioskował aby dopuścić do głosu przedstawiciela Urzędu Miasta. Złożył wniosek o 5 minut przerwy.

Przewodnicząca Rady Miasta Monika Matowska ogłosiła przerwę w obradach XXXVII sesji RM.

Obrady XXXVII sesji Rady Miasta Bydgoszczy zostały wznowione o godz. 12²⁴.

Ad. pkt 6

Informacja Prezydenta Miasta Bydgoszczy na temat planowanych wyburzeń kamienic przy ul. Gdańskiej w Bydgoszczy.

Radna Grażyna Szabelska – w imieniu Klubu Radnych Prawo i Sprawiedliwość – zwróciła uwagę, że radni PiS nie życzą sobie komentarzy wprowadzających mieszkańców w błąd, iż wnioskujący nie wiedzą ile numerów liczy ul. Gdańska. Ochrona tożsamości historycznej, architektonicznej miasta Bydgoszczy w tym w szczególności ul. Gdańskiej jest bardzo potrzebna. Ostatnie wydarzenia wskazują na czujność działaczy społecznych, którzy zwrócili uwagę, że poprowadzenie tramwaju wiąże się z wyburzeniem dwóch kamienic. Nie jest prawdą, że radni w zaproponowanych punktach nie składali interpelacji. Dodała, że w sprawie dwóch kamienic u zbiegu ul. Gdańskiej i Chodkiewicza składała nie tylko interpelacje, ale zwróciła się z prośbą o zaopiniowanie do wszystkich jednostek, które merytorycznie mogą, a nawet powinny wypowiadać się w tym zakresie. Poinformowała, że nie konsultowano projektu, który zakłada wyburzenie dwóch modernistycznych kamienic z Plastykiem Miejskim. Zapytała:

- dlaczego projekt nie został skonsultowany z Plastykiem Miejskim?
- ✓ dlaczego poddaje się konsultacjom społecznym projekt, który wprost zakłada wyburzenie kamienic?

Dodała, że obydwa warianty zaproponowane w konsultacjach zakładają wyburzenie kamienic. Zwróciła uwagę, że mieszkańcy interesują się problemem i nie wyrażają zgody na planowane wyburzenia.

Zapytała:

- ✓ jakie są wstępne wyniki konsultacji?

Zaznaczyła, że od tych konsultacji miało zależeć, czy kamienice zostaną wyburzone. Mieszkańcy chcą ochronić piękno bydgoskich kamienic, poprosiła o wstępną informację:

- ✓ jak przebiegały konsultacje?
- ✓ jakie padły głosy?
- ✓ w jaki sposób miasto proponuje rozwiązać problem?

Uważa, że rozsądek wskazuje na to, że w przedmiotowym miejscu można zastosować inne inżynierskie rozwiązanie, które wprowadzi tramwaj, a jednocześnie zachowa kamienice.

Zapytała jakie są plany w sprawie wyburzeń podczas budowy ul. Nowomazowieckiej? Z informacji, które posiada ma zostać wyburzony budynek Akademii Muzycznej. Radni chcą tę substancję architektoniczną ochronić. Ona wymaga odnowienia, remontu. Jest to kolejna sprawa, która związana jest z wyburzeniami na ul. Gdańskiej.

Radni PiS nie życzą sobie ironicznych uwag. Radni pytają w kwestii zabytkowych kamienic na ul. Gdańskiej. I w tej kwestii zabierają głos. Zapytała, czy planowane są inne wyburzenia przy ul. Gdańskiej?

Kolejny aspekt związany jest z wyglądem ul. Gdańskiej i dotyczy budowy hotelu tuż przed „Rywalem”, który wyjątkowo nie będzie pasował do tej przestrzeni architektonicznej. W tej sprawie złoży interpelację. Nie ma zgody na stawianie budynków, które zupełnie odbiegają charakterem, wyglądem. Są to mierne projekty. Firma projektująca hotel pochodzi z Krakowa, gdzie są piękne tradycje adekwatnego komponowania się w infrastrukturę zabytkowych kamienic. Mieszkańcy nie wyrażają zgody na realizację budynku przy ul. Gdańskiej.

Poprosiła o wskazanie wszystkich wyburzeń planowanych na ul. Gdańskiej.

Radny Jarosław Wenderlich zauważył, że rzadko się zdarza, że dość duża grupa mieszkańców, zrzeszona w różnych stowarzyszeniach – mówi się o pakcie bydgoskich społeczników – protestuje przeciwko wyburzeniom kamienic u zbiegu ul. Chodkiewicza i ul. Gdańskiej. Wielokrotnie Prezydent Miasta zapewniał, że najlepszym miejscem do dyskusji jest sesja Rady Miasta, która jest jawna, publicznie transmitowana. Zapytał:

- ✓ jakie były wyniki konsultacji?
- ✓ ile osób wzięło udział w konsultacjach?
- ✓ jaki jest to promil mieszkańców Bydgoszczy?
- ✓ jakie są stanowiska Rad Osiedli w tym zakresie?

Przypomniał, że składał interpelację w sprawie tzw. ul. Nowomazowieckiej, na której planowane są wyburzenia kamienic. W odpowiedzi Zastępca Prezydenta Miasta M. Kozłowicz stwierdził, iż oczekuje na materiały z analizy do połowy stycznia 2021 r. Po otrzymaniu stosownych dokumentów informacja miała zostać przekazana radnym.

Zapytał:

- ✓ na jakim etapie są poruszone kwestie?

Protest złożył Społeczny Rzecznik Piesznych, Izba Architektów podnosiła w tej kwestii swoje wątpliwości.

W przypadku ul. Gdańskiej wiele stowarzyszeń wyraża dezaprobatę dla projektu. Zapytał:

- ✓ jakie miasto ma zamiary w stosunku do kamienic przy ul. Gdańskiej?

W sytuacji, gdy Prezydent Miasta nie chce zabrać głosu, poprosił o przedstawienie stanowiska Przewodniczącą RM lub Przewodniczącego Klubu Radnych PO.

Przewodnicząca Rady Miasta Monika Matowska odczytała korespondencję, którą przesłał Prezydent Miasta Bydgoszczy „*Przy ulicy Gdańskiej znajduje się po stronie parzystej i nieparzystej ponad 100 kamienic. Wniosek nie wskazuje, o które z nich pytają radni- wnioskodawcy. Jeśli są to kamienice u zbiegu ulic. Gdańskiej i Chodkiewicza to mogę jedynie zapewnić, że od momentu, gdy w tym zakresie składałem na ostatniej sesji Rady Miasta Bydgoszczy szczegółowe wyjaśnienia, nie zaszły żadne nowe okoliczności. Trwa analiza wniosków zgłoszonych w trakcie konsultacji społecznych. Podtrzymuję także złożoną na ostatniej sesji deklarację, że szczegółowy raport z konsultacji oraz rekomendowane rozwiązania komunikacyjne zostaną niezwłocznie po ich otrzymaniu przedstawione radnym na pierwszej kolejnej, sesji Rady Miasta.*”

Radny Paweł Bokiej uważa, że zachowanie na sesji radnych jest skandaliczne. Dodał, że sprawa budzi duże kontrowersje, gdyż konsultacjom zostało poddane wyburzenie kamienic wpisanych do rejestru zabytków. Konsultacje w takim kształcie nie powinny się odbywać. Z przeprowadzonego wywiadu wynika, że remontu nie było od około 50 lat. Zwrócił uwagę, że konkretne rozwiązania problemów zostały zaproponowane podczas konsultacji, konferencji prasowych. Prezydent Miasta dotąd się do nich nie odniósł. Kilka propozycje opisywała prasa.

Zwrócił uwagę na trzy możliwości wytyczenia inaczej szlaku:

- Jedna z nich wskazuje na montaż sieci trakcyjnej na chodnikach lub na budynkach za zgodą właściciela budynku, zamiast na samodzielnych słupach. Dodał, że budynek przy ul. Gdańskiej 100 należy do miasta. Natomiast ul. Gdańska 98 i ul. Chodkiewicza 2 są budynkami wspólnoty mieszkaniowej, która na powyższe działania zapewne się zgodzi. Powyższe wynika z rozmów z mieszkańcami.
- Jest możliwość wykonania podcieni w budynku przy ul. Gdańska 100.
- Jest możliwość przeniesienia pod Zachodnią Pierzeję Gdańskiej samych łuków.

Koalicja na rzecz zachowania kamienic jest imponująca.

Przy rondzie Bernardyńskim widać lukę jaka pozostała po wyburzeniu. W Łodzi dochodzi do wielu wyburzeń. Na zdjęciach widać „dziury” po tkance miejskiej.

Radny Marcin Lewandowski zapytał:

- czy którykolwiek z podmiotów gospodarczych działający do 2021 r. w kamienicy przy ul. Gdańskiej otrzymał od ADM wypowiedzenie umowy najmu?

Jeżeli wypowiedzenia najmu nie zostały wręczone można przypuszczać, że sprawa nie jest przesądzona.

Poprosił o przesłanie opinii Rady Osiedla Bocianowo – Śródmieście - Stare Miasto w omawianej kwestii.

Zapytał, czy zostaną na pytania radnych udzielone odpowiedzi?

Zapytał, o budynek przy planowanej ul. Nowomazowieckiej, w którym znajdowała się niegdyś masarnia? Czy jest to zabytek? Jakie są uregulowania prawne?

Przewodnicząca Rady Miasta Monika Matowska wyjaśniła, że Prezydent Miasta skierował pismo, w którym wskazał dlaczego nie weźmie czynnego udziału w sesji RM. Odpowiedzi na zadane pytania zostaną przesłane na piśmie. Prezydent Miasta w tej kwestii przedstawił informację na sesji RM i od tego czasu nie zaszły w sprawie żadne istotne zmiany. Podkreśliła, że konsultacje społeczne nie są opracowane w formie raportu. Po opracowaniu raportu zostanie on przedstawiony radnym i mieszkańcom na sesji Rady Miasta Bydgoszczy.

Radny Krystian Frelichowski zauważył, że miejsca piękne w Bydgoszczy mają być stopniowo likwidowane tj. wyburzenie kamienic, budowa współczesnego budynku na skrzyżowaniu ul. Gdańskiej i ul. Śniadeckich. Uważa, że „perełki” w mieście powinny być zadbane. Należy pamiętać o historii, przeszłości. Poprosił o zmianę, przeanalizowanie tych nieroztropnych, niemądrych decyzji. Szkoda, że władze miasta lekceważą mieszkańców, w których imieniu wypowiadają się radni. W imieniu mieszkańców została zwołana sesja.

Radna Grażyna Szabelska podkreśliła, że nieobecność Prezydenta i Zastępców Prezydenta wskazuje na lekceważący stosunek do mieszkańców Bydgoszczy. Radni składają pytania w imieniu mieszkańców miasta Bydgoszczy. Obowiązkiem Prezydenta Miasta jest uczestnictwo w sesji i udzielanie odpowiedzi na pytania.

Zażądała opinii Konserwatora Zabytków, Architekta Miasta, Inżyniera Miasta, Miejskiej Komisji Urbanistyczno – Architektonicznej, Plastyka Miejskiego w zakresie ewentualnego planu wyburzenia kamienic na ul. Gdańskiej oraz adekwatnych opinii powyższych podmiotów w kwestii ewentualnego wyburzenia kamienic w okolicy ul. Gdańskiej 73 i 75.

Przewodnicząca Rady Miasta Monika Matowska wyjaśniła, że Prezydent Miasta jest obecny na sesji, wsłuchuje się w głosy radnych, a na zadane pytania odpowie w formie pisemnej.

Radny Jarosław Wenderlich przypomniał kilka faktów tj. Młyn przy ul. Elbląskiej, Krąg walcarek. Powyższe fakty powodują, że mieszkańcy nie mają zaufania do władz miasta. Zapytał, czy Prezydent Miasta wydał polecenie służbowe urzędnikom oraz pracownikom miejskich jednostek organizacyjnych, aby nie wypowiadali się i nie odpowiadali na pytania radnych podczas sesji RM?

Radny Paweł Bokiej uważa, że zaprezentowane zachowanie jest kompromitacją ratusza. Przypomniał, że Zastępca Prezydenta Miasta M. Kozłowicz na sesji w miesiącu grudniu deklarował spotkanie w sprawie ul. Nowomazowieckiej. Do spotkania nie doszło.

Ponowił pytania i poprosił o deklarację, kiedy zostanie zaplanowane spotkania ze stroną społeczną odnośnie ul. Nowomazowieckiej?

Radny Marcin Lewandowski poprosił Prezydenta Miasta, aby dał znak, że bierze udział w sesji RM. Poprosił o przyszłą opinię Społecznej Rady Estetyki w sprawie.

Przewodnicząca Rady Miasta Monika Matowska stwierdziła, że nie można nikogo zmusić, żeby zabrał głos na sesji. Odczytała pismo Prezydenta Miasta, w którym wyjaśnia swoją decyzję o niezabieraniu głosu. Została przedstawiona informacja do każdego punktu.

Radna Grażyna Szabelska stwierdziła, że uzasadnienie nieobecności na sesji Prezydenta Miasta jest stricte polityczne. Takie uzasadnienie można nazwać bojkotem radnych Rady Miasta. Powyższe nie buduje dobrego wizerunku Rady Miasta, Prezydenta Miasta oraz Zastępców Prezydenta Miasta. Uważa, że na pytania radnych mogliby odpowiedzieć Zastępcy PM.

Przewodnicząca Rady Miasta Monika Matowska zapewniła, że Prezydent Miasta wraz z Zastępcami uczestniczy w sesji RM. Przypomniała, że odczytała wyjaśnienia Prezydenta Miasta do każdego z zaproponowanych punktów sesji RM.

Zwróciła uwagę, iż radna Grażyna Szabelska co punkt zabiera głos niezgodnie z regulaminem.

Odczytała fragment pisma Prezydenta Miasta „*Pkt. 6 dot. „planowanych wyburzeń kamienic przy ul. Gdańskiej w Bydgoszczy”. (...)od momentu, gdy w tym zakresie składałem na ostatniej sesji Rady Miasta Bydgoszczy szczegółowe wyjaśnienia, nie zaszły żadne nowe okoliczności.*”

Poprosiła radną G. Szabelską, aby o uczestnictwo w sesji RM wystąpiła do wojewody kujawsko – pomorskiego, który nigdy na sesji w ważnych sprawach dla miasta się nie pojawił.

Radny Paweł Bokiej – *wniosek formalny* – złożył wniosek w imieniu Klubu Radnych PiS o 15 minut przerwy w obradach sesji. Dodał, że wojewoda może być gościem, a Prezydent Miasta jest gospodarzem.

Przewodnicząca Rady Miasta Monika Matowska ogłosiła 15 – minutową przerwę w obradach XXXVII sesji RM.

Obrady XXXVII sesji RM zostały wznowione o godz. 13¹⁴.

Ad. pkt 7

Projekt uchwały w sprawie powołania komisji doraźnej Rady Miasta Bydgoszczy, ustalenia przedmiotu jej działania oraz składu osobowego (dot. Mostu Uniwersyteckiego).

Przewodnicząca Rady Miasta Monika Matowska poinformowała, że projekt uchwały negatywnie zaopiniowała Komisja Samorządności i Statutowo – Organizacyjna.

Radny Jarosław Wenderlich poinformował, że Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości wychodzi z inicjatywą uchwałodawczą powołania Komisji Doraźnej Rady Miasta Bydgoszczy. Inicjatywa została przedłożona wcześniej jako Klubu Radnych. Obecnie jest to inicjatywa grupy radnych zrzeszonych w Klubie Radnych PiS. Przypomniał, że radni nie wyrazili zgody na dodanie punktu do porządku obrad sesji w miesiącu lutym.

Poinformował, że radni wystąpili o nadzór nad postępowaniem przygotowawczym do Prokuratura Generalnego – Ministra Sprawiedliwości. Równocześnie radni wystąpili o kontrolę do Nadzoru Budowlanego oraz Najwyższej Izby Kontroli.

Zauważył, że radni nie otrzymali odpowiedzi na wszystkie zadane pytania podczas posiedzenia Komisji Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska. Dodał, że tematem zaczęły interesować się media. *Metropolia Bydgoska* w ciekawym artykule poruszyła wątek dotyczący postępowania. Z odpowiedzi Zastępcy Prezydenta Miasta M. Kozłowicza na interpelację, wynika że ZDMiKP nie ma wiedzy na temat postępowania. Wyjaśnił, że pytania kierował do Prezydenta Miasta.

Uważa, że jest szereg wątpliwości, które Komisja Doraźna mogłaby rozstrzygnąć. Bez wątpienia taka Komisja jest potrzebna Radzie Miasta Bydgoszczy. Komisja Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska nie spełnia swojej roli, mimo, że zajęła się raz tematem. Sprawa nie została wyczerpująco omówiona i przedstawiona na merytorycznej Komisji RM.

Komisja zajmie się problematyką związaną z Mostem Uniwersyteckim. W szczególności będzie na bieżąco monitorowała działalność ZDMiKP, Urzędu Miasta Bydgoszczy. Celem Komisji będzie doprowadzenie do przejezdności Trasy Uniwersyteckiej. Zadaniem Komisji będzie analiza wydatkowania środków publicznych na proces naprawczy, a także dotychczas poniesionych kosztów. Komisja będzie uprawniona do przeanalizowania działań inwestora od 2008 r. do momentu naprawy trasy.

Dodał, że został zaproponowany skład 9 – osobowy, w tym 3 przedstawicieli Klubu Radnych PiS.

Wspomniał, że pojawiły się publikacje prasowe wskazujące, iż podczas posiedzenia Komisji Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska miał powiedzieć, że w przypadku, gdy Komisji Doraźnej nie zostanie powołana, do Bydgoszczy zostanie sprowadzony magazyn śledczy.

Wyjaśnił, że na posiedzeniu Komisji jedynie wspomniał, iż magazyn śledczy interesuje się tematem. Nie mówił, że zapraszał dziennikarzy do zajęcia się sprawą.

Przewodnicząca Rady Miasta Monika Matowska zwróciła uwagę, że powyższe stwierdzenia nie wpływają na decyzję radnych w zakresie powołania Komisji. Przypomniała fragment pisma Prezydenta Miasta „*tematyką związaną z awarią obiektu mostowego w ciągu Trasy Uniwersyteckiej zajmuje się zgodnie ze swoimi kompetencjami Komisja Gospodarki Komunalnej. Przewodniczący tej Komisji zadeklarował, że temat awarii mostu będzie omawiany co miesiąc, a pierwsze posiedzenie w w/w temacie odbyło się już przed poprzednią sesją Rady Miasta.*”

Radna Grażyna Szabelska poparła wniosek Przewodniczącego Klubu Radnych PiS w zakresie powołania Komisji Doraźnej. Uważa, że mieszkańcy oczekują od radnych uczestnictwa w doraźnych komisjach, które powołują radni w obliczu kryzysu. W tym przypadku można mówić o kryzysie komunikacyjnym, architektonicznym, inżynieryjnym. Doszukiwanie się politycznych kontekstów i negatywne ustosunkowanie się do chęci powołania Komisji nie jest zasadne. Mieszkańcy oczekują pracy od radnych. Radni, którzy chcą pracować w komisji doraźnej powinni mieć taką możliwość. Poprosił o głos „za” projektem uchwały.

Przewodnicząca Rady Miasta Monika Matowska uważa, że mieszkańcy obserwujący trzy komisje doraźne na wniosek radnych PiS nie byli zadowoleni z efektów pracy. Poprosiła radną G. Szabelską o niezabieranie głosu niezgodnie z regulaminem.

Radny Marcin Lewandowski powiedział, że zabiera głos w imieniu Klubu Radnych.

Przewodnicząca Rady Miasta Monika Matowska stwierdziła, że głos w imieniu Klubu Radnych należy zgłosić na początku omawiania danego punktu porządku obrad. Radnemu przysługuje 3 - minutowa wypowiedź.

Radny Marcin Lewandowski stwierdził, że nie miał możliwości wcześniejszego zgłoszenia takiego głosu. Poprosił o możliwość zabrania głosu 10- minutowego.

Przewodnicząca Rady Miasta Monika Matowska przypomniała, że wystąpienia Klubowe należy zgłosić na początku. Poprosiła o zabranie głosu w temacie projektu uchwały.

Radny Marcin Lewandowski uważa, że uwaga dot. działań komisji doraźnych była nie na miejscu. Wszyscy widzieli jak były paraliżowane prace komisji przez radnych z Klubu Radnych PO. Gdyby nie ten paraliż Komisje rzetelnie by pracowały. Radni stosowali bojkot komisji. Komisje nie przyniosły efektów, ponieważ radni PO przegłosowali swoje wersje wniosków. Powołanie kolejnej Komisji budzi strach radnych PO. Zadanie zostaje zlecone Komisji Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska.

Uważa, że należy wyjaśnić, czy w tej sprawie prawidłowo działał Urząd Miasta. Zapytał:

- dlaczego nie działał monitoring elektroniczny?
- przez jaki czas nie działał?
- od kiedy monitoring nie działa?
- jakie mogły powstać szkody, w związku z uszkodzeniem monitoringu?

Poprosił o informację na temat monitoringu.

Dodał, że przez jakiś czas most nie był monitorowany.

Radni postawili tezę kto jest winny i obawiają się kontroli społecznej w postaci komisji zadaniowej.

Radny Janusz Czwojda zauważył, że projekt uchwały jest niezgodny ze Statutem. Należy wskazać komisji doraźnej zadania do wykonania. Przedmiot komisji zgodnie ze Statutem dotyczy komisji stałych.

Radny Marcin Lewandowski poprosił Przewodniczącego Komisji Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska o przedstawienie dotychczasowych wyników prac.

Przewodnicząca Rady Miasta Monika Matowska zaprosiła radnego na posiedzenie Komisji Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska. Przypomniała, że temat jest złożony, więc trudno, żeby na jednym posiedzeniu Komisji wszystkie problemy rozwiązać. Nie jest konieczne wystąpienie Przewodniczącego Komisji, gdyż komisja cały czas tematem się zajmuje.

Radny Jarosław Wenderlich stwierdził, że głosy, które pojawiły się w dyskusji potwierdzają tezę, iż powołanie komisji doraźnej jest zasadne i właściwe. Podziękował za głos radnego J. Czwojdy. Wątpliwości podczas posiedzenia Komisji Samorządności i Statutowo – Organizacyjnej rozwiązał radny B. Dzakanowski wskazując na opinię prawną w tym zakresie. Zaprosił radnego J. Czwojdy do pracy w komisji doraźnej.

Pod głosowanie poddany został *projekt uchwały w sprawie powołania komisji doraźnej Rady Miasta Bydgoszczy, ustalenia przedmiotu jej działania oraz składu osobowego (dot. Mostu Uniwersyteckiego)*.

Wynik głosowania:

10 głosów „za”, 18 głosów „przeciw”, brak głosów „wstrzymujących”

Uchwała nie została podjęta.

Ad. pkt 8

Projekt uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie częściowego zwolnienia i zwrotu części opłaty pobranej od przedsiębiorców za korzystanie z zezwoleń na sprzedaż napojów alkoholowych przeznaczonych do spożycia w miejscu sprzedaży na terenie miasta Bydgoszczy.

Radny Paweł Bokiej przedstawił projekt uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie częściowego zwolnienia i zwrotu części opłaty pobranej od przedsiębiorców za korzystanie z zezwoleń na sprzedaż napojów alkoholowych przeznaczonych do spożycia w miejscu sprzedaży na terenie miasta Bydgoszczy. Przypomniał, że projekt uchwały został zdjęty z porządku obrad XXXVI sesji Rady Miasta. Zgłosił autopoprawkę § 1 pkt. 1 przywołano art. 111 winno być art. 11¹. W sprawie nazwy uchwały nie zgodził się z opinią Prezydenta Miasta. Uważa, że nazwa jest adekwatna i uchwała nie wprowadza w błąd z jej treści jasno wynika, czego dotyczy.

Uchwała jest reakcją na kolejne głosy przedsiębiorców o tym, iż pomoc jest niewystarczająca. Dodał, że taki gest ze strony miasta niezależnie kiedy lokale zostaną otwarte jest konieczny. Sytuacja przedsiębiorców i tak będzie fatalna. Umorzenie opłaty pozwoli im szybciej wyjść „na prostą”. Dokładnie zostały uzasadnione koszty uchwały, które wynoszą 630 tys. zł. i pochodzą z funduszu BORP – y. Jest to zaledwie 10% całego funduszu. Na fundusz składają się różne wpływy, które dają w sumie ponad 6 mln zł. rocznie.

Prezydent Miasta zwrócił uwagę, że środki powinny zostać przeznaczone na programy, które odbywają się w pełnym kształcie. Zauważył, że jest koniec marca i dzieci nie skorzystały z wypoczynku zimowego, nie były prowadzone zajęcia. Uważa, że 100% budżetu BORP – y nie zostanie wykorzystane. Środki w tej chwili bardziej przydadzą się przedsiębiorcom. Oczywiście profilaktyka powinna być nadal prowadzona. Obiektywnie jej realizacja jest niemożliwa w zakresie w jakim planowano w zeszłym roku.

Dostrzega, że na ul. Gdańskiej, ul. Długiej, ul. Dworcowej lokale świecą pustkami. Nie wszyscy przedsiębiorcy są w stanie przetrwać ten trudny czas.

Przewodnicząca Rady Miasta Monika Matowska poinformowała, że sugestię dot. nazwy projektu uchwały wskazał Zespół Prawny.

Komisja Budżetu i Polityki Finansowej nie podjęła opinii w sprawie przedmiotowego projektu uchwały.

Radny Krystian Frelichowski zauważył, że środki na profilaktykę są bardzo ważne i potrzebne. BORP – a dobrze wydatkuje środki finansowe. Działania prowadzone są z należytą starannością. Zwrócił uwagę, że likwidacja działalności spowoduje uszczuplenie środków BORP – y. Należy wszystko zrobić, aby przedsiębiorcy przetrwali i nadal prowadzili swoje lokale.

Radny Jarosław Wenderlich wyraził zadowolenie z przygotowanego projektu uchwały. Przypomniął, że radni PiS wyszli z inicjatywą, aby dokonać zwolnienia z opłaty za koncesje na alkohol. Następnie z taką inicjatywą wyszedł Prezydent Miasta. Wprowadzono zwolnienie w wysokości 1/3 mimo, że radni PiS proponowali na sesji całościowe zwolnienie. Przypomniął, że do Przewodniczącej RM wpłynęło pismo od lokalnego przedsiębiorcy cyt.: *„Bardzo cieszę się, że Rada Miasta Bydgoszczy pochyliła się nad problemem pobierania opłat za koncesje przez lokale gastronomiczne. Nie do końca rozumiem jednak podjęte decyzje.”*

Przypomniął, że na ostatniej sesji pytał, jakie miasto podjęło działania od ubiegłego roku, gdy była możliwość podjęcia przedmiotowej uchwały. Była podstawa ustawowa, która umożliwiała zwolnienie lokalnych przedsiębiorców. Miasto nie podjęło żadnych działań. W 2021 r. wprowadzono zwolnienie częściowe w wysokości 1/3. Radni PiS wychodzą naprzeciw prośbą, wnioskom lokalnych przedsiębiorców i proponują zwolnienie całościowe.

Liczy, że projekt PiS uzyska poparcie. Dodał, że radni PiS poparli zaproponowany przez Prezydenta Miasta projekt dot. zwolnienia w 1/3. Uważa, że w dobie kryzysu należy być solidarnym. Radni PiS proponują kolejną dobrą inicjatywę uchwałodawczą.

Radny Bogdan Dzakanowski przypomniał, że Komisja Budżetu i Polityki Finansowej wydała opinię w głosowaniu 3 głosy „za”, 3 głosy „przeciw”. Komisja zajmowała się w dniu dzisiejszym projektem uchwały.

Nie zgodził się ze sprawozdawcą, że wpływy do budżetu BORM – y będą mniejsze, gdyż na ostatniej sesji RM radni dowiedzieli się, że opłatę za koncesje uiszczają sklepy sprzedające alkohol. Uważa, że wpływy będą na takim samym poziomie. Nie będzie konieczności rezygnowania z programów organizowanych przez BORM – ę.

Radna Grażyna Szabelska wsparła radnego - sprawozdawcę w zakresie projektu uchwały. Dodała, że radni PiS wcześniej zgłaszali inicjatywy i pomysły w zakresie pomocy przedsiębiorcom. Wnioski radnych nie zostały uwzględnione. Podała przykład zwolnienia przedsiębiorców w zakresie ulgi z czynszu w lokalach, które wynajmują od miasta. Wniosek dotyczył przedsiębiorców oraz przedstawicieli środowisk kultury.

Uważa, że należy wycofać się z wysokich umów, gaży dla kancelarii prawnej z Poznania. Wówczas te środki można przeznaczyć na działania profilaktyczne. Są możliwość zaoszczędzenia na pewnych działaniach, które nie są konieczne, aż w tak wysokim wymiarze.

Przewodnicząca Rady Miasta Monika Matowska zauważyła, że środki przekazane TVP oraz o. Rydzikowi mogłyby zostać lepiej spożytkowane np. na pomoc przedsiębiorcom. Przypomniała, że radny B. Dzakanowski nie zgadzał się z wnioskodawcą.

Radny Bogdan Dzakanowski wyjaśnił, że w swojej wypowiedzi odnosił się do pracowników Urzędu Miasta.

Radny Jarosław Wenderlich przypomniał, że za rządów PO w latach 2008 - 2009 wsparcie dla przedsiębiorców wynosiło tylko 9 mld, a za czasów PiS wsparcie wynosi 196 mld zł. Powyższe środki wpłynęły do polskich firm.

Radny Bogdan Dzakanowski uważa, że mieszkańcy nie powinni płacić za koncesję skoro z nich nie korzystają. Zaaapelowwał o zagłosowanie „za” projektem uchwały.

Pod głosowanie poddany został *projekt uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie częściowego zwolnienia i zwrotu części opłaty pobranej od przedsiębiorców za korzystanie z zezwoleń na sprzedaż napojów alkoholowych przeznaczonych do spożycia w miejscu sprzedaży na terenie miasta Bydgoszczy wraz z autopoprawką.*

Wynik głosowania:

11 głosów „za”, 14 głosów „przeciw”, brak głosów „wstrzymujących”

Uchwała nie została podjęta.

Ad. pkt 9

Projekt uchwały w sprawie pozbawienia honorowego obywatelstwa Miasta Bydgoszczy (dot. M. Żymierskiego).

Radny Jarosław Wenderlich powiedział, że Klub Radnych PiS postanowił wnieść inicjatywę uchwałodawczą dot. pozbawienia M. Żymierskiego honorowego obywatelstwa Miasta Bydgoszczy. Przypomniał, że w tym zakresie radni składali interpelacje. Radni ostatecznie uznali, że należy pozbawić tytułu M. Żymierskiego. Odczytał uzasadnienie do projektu uchwały:

Podczas dwunastego (budżetowego) posiedzenia Miejskiej Rady Narodowej w Bydgoszczy, które odbyło się 24 października 1945 r. „uchwalono zgodnie z wnioskiem Zarządu Miejskiego nadanie honorowego obywatelstwa miasta Bydgoszczy Marszałkowi Polski obywatelowi Michałowi Żymierskiemu.”

Biogram osoby, której dotyczy uchwała znajduje się na stronie Instytutu Pamięci Narodowej. IPN informuje, iż:

„Michał Żymierski (wcześniej: Łyżwiński następnie Żymirski) ps. „Rola” (1890–1989) – były generał WP, zdegradowany i skazany na więzienie za udział w aferze korupcyjnej, współpracownik sowieckiego wywiadu. Po 1939 roku naczelny dowódca komunistycznej AL, kierownik Resortu Obrony Narodowej PKWN i komunistyczny minister obrony narodowej. W 1945 roku z woli Stalina ogłoszony przez komunistów „Marszałkiem Polski”.

Urodził się w 1890 roku w Krakowie. Po ukończeniu gimnazjum w 1910 roku zapisał się na studia na Wydziale Prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego. W l. 1911–1912 odbył zasadniczą służbę wojskową w armii austriackiej, ukończył szkołę oficerską. Zaangażował się w niepodległościowy ruch paramilitarny. W 1913 roku został instruktorem Polskich Drużyn Strzeleckich. Po wybuchu I wojny światowej w 1914 roku został dowódcą kompanii piechoty w Legionach Polskich. Potem dowodził 7, 2 i 3 pułkiem piechoty I Brygady Legionów. Wystąpił przeciw Piłsudskiemu jako dowódcy I Brygady i został przeniesiony z I do III Brygady Legionów. Był potem dowódcą 2 pułku piechoty. W 1917 roku awansował do stopnia podpułkownika.

W czasie kryzysu przysięgowego pozostał w szeregach utworzonego na miejsce rozwiązanych brygad Legionów – Polskiego Korpusu Posiłkowego. W 1918 roku wraz z żołnierzami II Brygady Legionów przeszedł na rosyjską stronę frontu. Został szefem sztabu II Korpusu Polskiego na Wschodzie.

W 1919 roku znalazł się w Wojsku Polskim. W okresie od sierpnia do października był przedstawicielem sztabu Wojska Polskiego na Górnym Śląsku. Po dwóch miesiącach został odwołany. Skierowany na front wojny polsko-bolszewickiej, został dowódcą 2 Dywizji Piechoty. W latach 1921–1923 wysłany na studia w Wyższej Szkole Wojennej w Paryżu. Od 1924 roku został zastępcą szefa Administracji Armii ds. uzbrojenia w Ministerstwie Spraw Wojskowych, co odpowiadało stanowisku wiceministra. W tym samym roku mianowany został generałem brygady.

Mając wpływ na ogromne kontrakty podpisywane przez Polskę na dostawy sprzętu dla WP, swoją funkcję wykorzystał do uzyskania korzyści osobistych. Za zamówienie po sztucznie zawyżonych cenach 100 tys. masek przeciwgazowych dla wojska przyjął łapówki w postaci znaczącej wówczas kwoty 11 tys. zł oraz 6 tys. akcji firmy „Ursus”.

W 1926 roku – kiedy jeszcze nie ujawniono jego praktyk korupcyjnych – opowiedział się po stronie rządowej podczas przewrotu majowego.

W 1927 roku wyszły na światło dzienne malwersacje, jakich Żymierski dokonał w okresie sprawowania funkcji ministerialnej. Podczas praworządnego procesu przed sądem udowodniono mu popełnienie nadużyć i przyjęcie korzyści majątkowych. Niezawisły sąd skazał go prawomocnie na degradację, wydalenie z wojska i 5 lat więzienia. Po odwołaniach Najwyższy Sąd Wojskowy przyjął uchwałę mówiącą, że Żymierski zawiódł zaufanie położone w nim, jako oficerze posiadającym wysoki stopień, zajmującym wysokie stanowisko i ozdobionym orderami i odznaczeniami, zawiódł tym więcej, iż jednego z przestępstw dopuścił się z pobudki niskiej, bo chęci osobistego zysku, zaspokojonej łapówkami.

Po wyjściu z więzienia Żymierski w 1931 roku wyjechał do Francji. W 1932 roku podjął przeciw Polsce współpracę z wywiadem ZSRR. Wykorzystując swoją dotychczasową wiedzę i emigracyjne znajomości, przekazywał Rosjanom informacje o Wojsku Polskim i o jego uzbrojeniu, o zagranicznych transakcjach Ministerstwa Spraw Wojskowych, o stosunkach francusko-polskich oraz o pracy polskiego wywiadu we Francji. Wciąż obracając się w środowiskach polskiej emigracji we Francji, poszukiwał dojść do ludzi związanych z polską ambasadą w celu pozyskiwania dodatkowych danych dla wywiadu sowieckiego. W tym czasie wstąpił też do Komunistycznej Partii Polski (KPP), kierowanej przez ulokowaną w Moskwie Międzynarodówkę Komunistyczną (Komintern).

W okresie czystek i rozliczeń w ZSRR w 1937 roku w otoczeniu Stalina pojawiły się podejrzenia, że Komunistyczna Partia Polski jest penetrowana przez polski wywiad. Finalnie doprowadziło to do rozwiązania KPP przez Międzynarodówkę Komunistyczną (w 1938 r.) i aresztowań działaczy KPP, przebywających na terenie ZSRR. Najprawdopodobniej dlatego w 1937 roku wywiad sowiecki przerwał współpracę z Żymierskim. Wkrótce potem w 1938 roku Żymierski powrócił do Warszawy.

Po klęsce Polski, w warunkach konspiracyjnych w 1940 roku Żymierski doprowadził do zebrania grupy prywatnych osób, które bez żadnych upoważnień od władz podziemia samowolnie ogłosiły się „sądem obywatelskim” i uznały wyrok Sądu Rzeczypospolitej z 1927 roku, skazujący Żymierskiego na więzienie i degradację, za nieważny. W sensie prawnym nie miało to znaczenia, ale Żymierski chciał w ten sposób uzyskać możliwość przeniknięcia do niepodległościowych organizacji konspiracyjnych. Przy tym konsekwentnie ukrywał swoją wcześniejszą współpracę z wywiadem sowieckim. Mimo to jego podejmowane w tym czasie próby zaferowania usług innym strukturom konspiracyjnym okazały się bezskuteczne.

Wywiad sowiecki wznowił z nim łączność i ponownie zaczął przekazywać zadania do wykonania w 1942 roku – wkrótce po utworzeniu Polskiej Partii Robotniczej przez przyslaną z Moskwy grupę M. Nowotki. Łączności tej nie zerwano już do końca wojny.

Bezpośrednia współpraca z wywiadem sowieckim zapewniła Żymierskiemu szczególną pozycję w stalinowskiej konspiracji. Dlatego Żymierski w pierwszej połowie 1943 roku nawiązał formalne kontakty organizacyjne ze środowiskiem PPR i szybko zaczął odgrywać w niej ważną rolę. Został doradcą wojskowym Sztabu Głównego pepeerowskiej Gwardii Ludowej, a po utworzeniu przez komunistów fasadowej Krajowej Rady Narodowej został „członkiem prezydium KRN”. Ogłoszono go – pod pseudonimem „Rola” – „naczelnym dowódcą Armii Ludowej”, powołanej formalnie w miejsce GL 1 stycznia 1944 roku.

Po pobycie w Moskwie w lipcu 1944 roku został ogłoszony także „naczelnym dowódcą Wojska Polskiego”, sprawującym zwierzchnictwo nad oddziałami podporządkowanymi komunistom. Został także kierownikiem resortu Obrony Narodowej w ramach utworzonego na Kremlu Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego. Od grudnia 1944 roku do 1949 roku był ministrem Obrony Narodowej w komunistycznym Rządzie Tymczasowym, w Tymczasowym Rządzie Jedności Narodowej oraz w utworzonym po sfalszowanych przez komunistów wyborach do Sejmu w 1947 roku rządzie Józefa Cyrankiewicza.

Z woli Stalina w maju 1945 roku został ogłoszony „Marszałkiem Polski”. W sfalszowanych wyborach roku 1947 przydzielono mu „mandat posła na Sejm”. W latach dojrzałego stalinizmu (1949–1952) był członkiem Rady Państwa.

Aktywnie zaangażował się w budowę systemu totalitarnego i rozbicie niepodległościowego oporu społeczeństwa. Podczas działań taktycznych przy likwidowaniu band konieczne jest ściganie, okrążanie broniących się band i zmuszanie ich do poddania się. W wypadku silnego oporu, odmowy złożenia broni i poddania się, niemiłosiernie je zniszczyć – nakazywał w jednym z rozkazów operacyjnych z czerwca 1945 roku. W 1946 roku stanął na czele Państwowej Komisji Bezpieczeństwa, zorganizowanej w celu koordynacji akcji zwalczaniu podziemia niepodległościowego.

Był współodpowiedzialny za deportacje tysięcy aresztowanych żołnierzy Armii Krajowej do obozów koncentracyjnych w głębi ZSRR. Odmawiając skorzystania z prawa łaski, Żymierski był także współodpowiedzialny za wykonanie licznych wyroków śmierci na żołnierzach i oficerach Polski podziemnej.

Później, w latach 1953–1955, był więziony w ramach wewnętrznych porachunków w łonie partii komunistycznej. Po powrocie Gomułki do władzy w 1956 roku, stał się ponownie częścią komunistycznych elit władzy. Został wiceprezesem Narodowego Banku Polskiego (pełnił tę funkcję w latach 1956–1967). Na V Kongresie koncesjonowanego przez władze Związku Bojowników o Wolność i Demokrację został wybrany honorowym prezesem Zarządu Głównego. W 1968 roku przeszedł na emeryturę.

W latach 70. i 80. w oficjalnej propagandzie przedstawiano go jako wybitnego męża stanu, wzór patriotyzmu. W takiej roli uczestniczył w różnego rodzaju akcjach propagandowych, m.in. w okresie stanu wojennego. Jego życiorys był konsekwentnie poddawany manipulacjom historycznym oraz przemilczeniom faktów niewygodnych i kompromitujących. W oficjalnych biografiach przede wszystkim całkowicie pomijano jego wieloletnią współpracę z wywiadem sowieckim, rozpoczętą już w okresie międzywojennym, oraz informacje na temat rzeczywistego przyjmowania łapówek w okresie pełnienia ważnych urzędów w II Rzeczypospolitej. Zmarł w 1989 roku¹⁾.

Prawie 4 lata temu tj. 17 marca 2017 r. do ówczesnego Przewodniczącego Rady Miasta Bydgoszczy z wnioskiem o inicjatywę uchwałodawczą znoszącą honorowe obywatelstwo Bydgoszczy wystąpił p. dr Krzysztof Halicki z Archiwum Państwowego w Bydgoszczy. Do

¹⁾ Strona internetowa Instytutu Pamięci Narodowej: <https://ipn.gov.pl/pl/upamietnianie/dekomunizacja/zmiany-nazw-ulic/nazwy-ulic/nazwy-do-zmiany/38760,ul-Roli-Zymierskiego-Michala.html>

Biura Rady Miasta Bydgoszczy trafił protokół z dwunastego (budżetowego) posiedzenia Miejskiej Rady Narodowej, odbytego w dniu 24 października 1945 r. oraz wnioski do Miejskiej Rady Narodowej z dn. 23 października 1945 r.

Dnia 1 marca br. do radnych wnioski wraz z projektem inicjatywy uchwałodawczej skierował

p. Łukasz Religa, który wskazał m.in. iż: „tamta decyzja budzi dzisiaj liczne kontrowersje, w szczególności z powodu:

1. Braku większych zasług dla Miasta Bydgoszczy Michała Roli-Żymierskiego;

2. Honorowe obywatelstwo nadano na 3 dni przed planowaną wizytą Michała Roli-Żymierskiego w Bydgoszczy, przez co z perspektywy czasu można ocenić tamtą decyzję prezydenta Józefa Twardzickiego, jako działanie na potrzeby chwili;

3. Michał Rola-Żymierski był współpracownikiem wywiadu radzieckiego, tym samym działał na rzecz obcego państwa. Odpowiedzialny jest również za wydanie około stu wyroków śmierci na przedstawicielach podziemia niepodległościowego (...).”

Mając na uwadze wskazane argumenty zasadne jest pozbawienie Michała Żymierskiego honorowego obywatelstwa Miasta Bydgoszczy.

Uchwała nie wywołuje skutków finansowych dla budżetu miasta.

Przewodnicząca Rady Miasta Monika Matowska poinformowała, że Komisja Samorządności i Statutowo – Organizacyjna pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały.

Radna Grażyna Szabelska – wystąpienie w imieniu Klubu Radnych Prawo i Sprawiedliwość – stwierdziła, że mieszkańcy długo czekali na tę inicjatywę. Wyraziła nadzieję, że radni jednogłośnie zdegradują postać M. Żymierskiego z tej zaszczytnej funkcji honorowego obywatelstwa Miasta Bydgoszczy. Przytoczyła niecodzienny aspekt poparcia dla tego projektu uchwały. Poinformowała, że napisał do niej mieszkaniec - krewny jednego z dowódców polskiego podziemia por. W. Mila. Przesłał kilka dokumentów z własnych, rodzinnych zasób wspominając i ciesząc się, że Rada Miasta podejmuje taką inicjatywę. Wskazywał w swoim wystąpieniu (wiadomość e-maili), że M. Żymierski zatwierdził karę śmierci dla polskiego dowódcy partyzanckiego W. Mila. Zatwierdził karę śmierci tylko dlatego, że por. W. Mil był dowódcą i walczył o wolną Polskę. Przedstawiła historię mieszkańca Bydgoszczy, aby wskazać, że obywatele oczekują na inicjatywy Rady Miasta w tym zakresie. Sprawa dla niej była niecodzienna i wzruszająca. Jest to jeden z przykładów oczekiwań jakie stawiają wobec radnych mieszkańcy.

Poprosiła o poparcie przedstawionego projektu uchwały.

Radny Janusz Czwojda poparł przedstawiony projekt uchwały, choć wątpliwości budzi brak projektu uchwały nadającego tytuł honorowego obywatela.

Zwrócił uwagę, że w poprzednim głosowaniu nie brał udziału. Został usunięty z sytemu. Nie było jego intencją zagłosowanie „za” projektem uchwały.

Oświadczył, że jego wolą było zagłosowanie „przeciw” *projektowi uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie częściowego zwolnienia i zwrotu części opłaty pobranej od przedsiębiorców za korzystanie z zezwoleń na sprzedaż napojów alkoholowych przeznaczonych do spożycia w miejscu sprzedaży na terenie miasta Bydgoszczy.*

Radny Andrzej Młyński poparł zaprezentowany projekt uchwały. Wspomniał datę 17 marca 2017 r. kiedy projekt uchwały został złożony. Z argumentacji Urzędu Miasta wynikało, że nie można pozbawić honorowego obywatela M. Żymierskiego, gdyż nie została podjęta uchwała w tej sprawie. Z przedstawionej opinii Prawnej Zespołu Prawnego wynika, że taka podstawa była i projekt uchwały jest zgodny z prawem. Zaaapelował do radnych o podjęcie projektu uchwały.

Radny Krystian Frelichowski wyraził ubolewanie, że tyle lat po uzyskaniu przez Polskę suwerenności zamierza się dopiero odebrać tytuł honorowego obywatela człowiekowi niegodnemu tego tytułu. Wyraził nadzieję, że radni poprą projekt uchwały, gdyż mamy do czynienia ze zdrajcą, przedstawicielem Rosji Sowieckiej.

Pod głosowanie poddany został *projekt uchwały w sprawie pozbawienia honorowego obywatelstwa Miasta Bydgoszczy (dot. M. Żymierskiego).*

Wynik głosowania:

12 głosy „za”.

Uchwała została podjęta i oznaczona

XXXVII/807/21

Ad. pkt 10

Projekt stanowiska Rady Miasta Bydgoszczy dotyczący upamiętnienia 40 rocznicy „Bydgoskiego Marca”.

Radna Grażyna Szabelska odczytała stanowisko Rady Miasta Bydgoszczy dotyczący upamiętnienia 40 rocznicy „Bydgoskiego Marca”.

STANOWISKO

Rady Miasta Bydgoszczy

w sprawie uczczenia 40 rocznicy wydarzeń Bydgoskiego Marca 1981 roku

40 lat temu 19 marca 1981 roku w Urzędzie Wojewódzkim w Bydgoszczy doszło do brutalnej interwencji oddziałów milicji i ZOMO w trakcie, której dotkliwie pobito i poturbowano przedstawicieli rolników oraz wspierających ich działaczy NSZZ „Solidarność”, którzy przybyli na sesję Wojewódzkiej Rady Narodowej domagać się od ówczesnych władz zgody na rejestrację związku zawodowego rolników indywidualnych. Wobec jawnego niedotrzymania

obietnic i nie dopuszczenia działaczy do głosu, ogłoszono pozostanie w sali sesyjnej Urzędu Wojewódzkiego i zapowiedziano rozpoczęcie strajku okupacyjnego.

Przeprowadzona wówczas bezprawna i brutalna interwencja milicji i ZOMO, której celem było stłumienie budzącej się rolniczej „Solidarności” przekształciła się w ogólnopolski kryzys społeczno-polityczny.

Już 20 marca związkowcy w proteście wobec tej brutalnej interwencji zorganizowali 2 godzinny strajk w regionie bydgoskim. 27 marca strajk ostrzegawczy objął swoim zasięgiem cały kraj. Wzięło w nim udział 62 procent wszystkich pracowników pierwszej zmiany. W Bydgoszczy odsetek strajkujących sięgał aż 87 procent pracowników. Strajkowały zakłady pracy, urzędy, szkoły, uczelnie wyższe. Była to największa akcja strajkowa w latach osiemdziesiątych ubiegłego wieku, która potwierdziła społeczne poparcie dla „Solidarności”. 19 marca 1981 roku komunistyczna władza po raz kolejny udowodniła, że nie cofnie się przed terrorem, przemocą, siłą oraz represjami wobec Polaków, którzy sprzeciwią się reżimowi. Jednocześnie po raz kolejny Polacy udowodnili, że nie ustaną w walce o prawa pracownicze, godność i wolność.

Rada Miasta Bydgoszczy docenia rolę wydarzeń Bydgoskiego Marca w obaleniu komunistycznego reżimu i budowaniu demokratycznego ładu w Europie Środkowo-Wschodniej.

Radni Rady Miasta Bydgoszczy oddają hołd rolnikom, związkowcom NSZZ „Solidarność” oraz wszystkim innym uczestnikom wydarzeń Bydgoskiego Marca, którzy mieli odwagę walczyć o wolność i niezawisłość Polskiego Narodu.

Poprosiła o przyjęcie stanowiska przez Radę Miasta przez aklamację.

Przewodnicząca Rady Miasta Monika Matowska wyjaśniła, że nie ma takiej formy przyjmowania dokumentów Rady Miasta.

Radny Jarosław Wenderlich zauważył, że gdyby nie pandemia obchody Bydgoskiego Marca odbyłyby się w jeszcze bardziej podniosłej formie. Dodał, że Prezydent Miasta, Marszałek Województwa, Wojewoda, a przede wszystkim Prezydent Polski, Prezes Rady Ministrów, parlamentarzyści oddali hołd bohaterom Marca 1981 r.

Apel jest bez wątpienia apelem, który oddaje prawdę historyczną. Apelem, którego nie można kwestionować. Zawiera prawdziwe fakty, które miały miejsce w Bydgoszczy.

Poinformował, że w dniu wczorajszym apel przesłał Przewodniczącemu „Solidarności” Regionu Bydgoskiego J. Rulewskiemu. Zaapelował do radnych, aby wspólnie podjąć inicjatywę i docenić Bydgoski Marzec 1981 r.

Radny Jerzy Mickuś wyraził zadowolenie, że w dniu dzisiejszym, w 40. Rocznicę Bydgoskiego Marca radni podejmą stanowisko. Dodał, że w latach walki o wolną Polskę Bydgoszcz ma istotne znaczenie. Wyraził zadowolenie, że ponad podziałami został oddany hołd bohaterom Marca 1981 r.

Radna Joanna Czerska – Thomas odczytała wniosek, który wpłynął do Komisji Uchwał i Wniosków:

W punkcie 10. porządku obrad „Projekt stanowisko Rady Miasta Bydgoszczy dotyczący upamiętnienie 40 rocznicy Bydgoskiego Marca”

po słowach:

„Stanowisko Rady Miasta Bydgoszczy w sprawie uczczenia 40 rocznicy wydarzeń Bydgoskiego Marca 1981” dodać następujące słowa zamiast istniejących:

40 lat temu, 19 marca 1981 roku w Urzędzie Wojewódzkim w Bydgoszczy doszło do brutalnej interwencji oddziałów milicji, w trakcie której dotkliwie pobito i poturbowano przedstawicieli rolników oraz wspierających ich działaczy NSZZ „Solidarność”, m.in. Michała Bartoszcze, Mariusza Łabentowicza i Jana Rulewskiego. Zostali oni zaproszeni i przybyli na sesję Wojewódzkiej Rady Narodowej, aby domagać się od ówczesnych władz zgody na rejestrację związku zawodowego rolników indywidualnych. Wobec niedotrzymania obietnic i niedopuszczenia działaczy do głosu podczas obrad WRN, podjęto decyzję o pozostaniu w sali sesyjnej po zakończeniu obrad i zapowiedziano rozpoczęcie strajku okupacyjnego. Milicja użyła siły do usunięcia ich z budynku, pomimo, że działaczom związkowym na sali towarzyszyło 45 radnych z Zespołu Młodych Radnych z przewodniczącym Kazimierzem Gawińskim.

Przeprowadzona bezprawna interwencja milicji, której celem było stłumienie budzącej się rolniczej „Solidarności”, doprowadziła w efekcie do ogólnopolskiego kryzysu społeczno-politycznego. Już nad ranem 20 marca związkowe władze krajowe z Lechem Wałęsą na czele przyjechały do Bydgoszczy i wraz z lokalnymi strukturami zorganizowały tego dnia 2 godzinną akcję strajkową w województwie bydgoskim. 27 marca strajk ostrzegawczy objął swoim zasięgiem cały kraj. Wzięły w nim udział zakłady pracy, urzędy, szkoły, uczelnie wyższe. Była to największa akcja strajkowa w latach osiemdziesiątych ubiegłego wieku, która potwierdziła społeczne poparcie dla „Solidarności”.

W rocznicę wydarzenia, Rada Miasta Bydgoszczy oddaje cześć rolnikom, związkowcom NSZZ „Solidarność” oraz wszystkim innym uczestnikom wydarzeń Bydgoskiego Marca '81, podkreślając rolę tych wydarzeń w obaleniu uzurpatorskiego systemu i budowaniu demokratycznego ładu w Europie Środkowo-Wschodniej. Z tego powodu Rada Miasta ustanowiła rok 2021 - Bydgoskim Rokiem Pamięci o Wydarzeniach Marca 1981 roku i apeluje do mieszkank i mieszkańców Bydgoszczy o przyłączenie się do obchodów rocznicy.

Radny Paweł Bokiej – wniosek formalny - zgłosił wniosek o 15 minut przerwy w obradach sesji Rady Miasta. Uważa, że radni powinni mieć czas na zapoznanie się z treścią złożonego wniosku.

Obrady XXXVII sesji Rady Miasta Bydgoszczy zostały wznowione o godz. 14⁴⁷.

Radna Grażyna Szabelska zapytała:

– kto jest wnioskodawcą złożonego wniosku?

Dodała, że współtworzyła stanowisko zaproponowane przez Klub Radnych PiS i opierała się w dużej mierze na materiałach dostępnych w Instytucie Pamięci Narodowej. IPN wymienia szereg nazwisk, uczestników wydarzeń. Zapytała, czy wymienienie tylko trzech nazwisk nie zostanie odebrane jako pominięcie innych bohaterów?

Uważa, że jeśli wnioskodawca poprawki wnioskuje, aby wymienić z imienia i nazwiska uczestników wydarzeń należy wymienić wszystkich bohaterów. Należy wymienić wszystkie nazwiska wskazane przez Instytut Pamięci Narodowej.

Przewodnicząca Rady Miasta Monika Matowska poprosiła o złożenie wniosku.

Radna Grażyna Szabelska wyjaśniła, że na sformułowanie wniosku potrzeba więcej czasu, gdyż nazwiska należy odszukać w dokumentach Instytutu Pamięci Narodowej. Jest to kilkanaście nazwisk zweryfikowanych przez IPN.

Przewodnicząca Rady Miasta Monika Matowska uważa, że pod wnioskiem podpisują się radni KO i Lewicy. Zapytała, od kogo formalnie został skierowany wniosek?

Radna Joanna Czerska – Thomas odpowiedziała, że wniosek został przesłany przez radnego J. Mikołajczaka.

Radna Grażyna Szabelska poprosiła o chwilę przerwy i powrót do dialogu. Poprosiła o odpowiedź na złożoną wyżej przez siebie sugestię.

Przewodnicząca Rady Miasta Monika Matowska poprosiła, aby radna G. Szabelska treść wniosku przesłała do Komisji Uchwał i Wniosków.

Radna Grażyna Szabelska zaproponowała powołanie zespołu i porozumienie się w sprawie. Nie dopuszcza myśli, że wnioskodawcy poprawki nie będą chcieli rozszerzyć listy nazwisk. Zapytała, dlaczego w zaproponowanej wersji stanowiska pominięto ZOMO? Dodała, że są to fakty historyczne.

Radny Marcin Lewandowski – *wniosek formalny* – w związku z tym, że jest potrzeba przedyskutowania treści stanowiska należałoby zarządzić przerwę. Uważa, że radni powinni przedyskutować uwagi radnej G. Szabelskiej.

Radny Marcin Lewandowski zgłosił prośbę o 15 minut przerwy w obradach sesji Rady Miasta.

Obrady XXXVII sesji Rady Miasta Bydgoszczy zostały wznowione o godz. 15⁰⁶.

Radna Joanna Czarska – Thomas odczytała wniosek radnej G. Szabelskiej:

- dot. wymienienia w ciągu nazwisk: *Michał Bartoszcze, Marek Gawinecki, Marek Klonecki, Edmund Marciniak i Tadeusz Szymańczak. Natomiast „Solidarność” reprezentowali: Marian Ewald, Marian Fanslau, Maciej Głuszkowski, Krzysztof Gotowski, Grzegorz Hauslinger, Andrzej Hybiak, Andrzej Krajewski, Mariusz Łabentowicz, Bolesław Magierowski, Zdzisław Młynarkiewicz, Anna Olszta, Stefan Pastuszewski, Maria Pieczyńska, Zygmunt Pulikowski, Jan Rulewski, Henryka Sikora, Jan Szatyga, Jerzy Szulc, Piotr Szydłowski, Antoni Tokarczuk, Jarosław Wenderlich i Lech Winiarski.*

Wnioski:

- dot. zmiany w punkcie 10. porządku obrad „Projekt stanowisko Rady Miasta Bydgoszczy dotyczący upamiętnienie 40 rocznicy Bydgoskiego Marca” po słowach:

„Stanowisko Rady Miasta Bydgoszczy w sprawie uczczenia 40 rocznicy wydarzeń Bydgoskiego Marca 1981” dodać następujące słowa zamiast istniejących:

40 lat temu, 19 marca 1981 roku w Urzędzie Wojewódzkim w Bydgoszczy doszło do brutalnej interwencji oddziałów milicji, w trakcie której dotkliwie pobito i poturbowano przedstawicieli rolników oraz wspierających ich działaczy NSZZ „Solidarność”, m.in. Michała Bartoszcze, Mariusza Łabentowicza i Jana Rulewskiego. Zostali oni zaproszeni i przybyli na sesję Wojewódzkiej Rady Narodowej, aby domagać się od ówczesnych władz zgody na rejestrację związku zawodowego rolników indywidualnych. Wobec niedotrzymania obietnic i niedopuszczenia działaczy do głosu podczas obrad WRN, podjęto decyzję o pozostaniu w sali sesyjnej po zakończeniu obrad i zapowiedziano rozpoczęcie strajku okupacyjnego. Milicja użyła siły do usunięcia ich z budynku, pomimo, że działaczom związkowym na sali towarzyszyło 45 radnych z Zespołu Młodych Radnych z przewodniczącym Kazimierzem Gawińskim.

Przeprowadzona bezprawna interwencja milicji, której celem było stłumienie budzącej się rolniczej „Solidarności”, doprowadziła w efekcie do ogólnopolskiego kryzysu społeczno-politycznego. Już nad ranem 20 marca związkowe władze krajowe z Lechem Wałęsą na czele przyjechały do Bydgoszczy i wraz z lokalnymi strukturami zorganizowały tego dnia 2 godzinną akcję strajkową w województwie bydgoskim. 27 marca strajk ostrzegawczy objął swoim zasięgiem cały kraj. Wzięły w nim udział zakłady pracy, urzędy, szkoły, uczelnie wyższe. Była to największa akcja strajkowa w latach osiemdziesiątych ubiegłego wieku, która potwierdziła społeczne poparcie dla „Solidarności”.

W rocznicę wydarzenia, Rada Miasta Bydgoszczy oddaje cześć rolnikom, związkowcom NSZZ „Solidarność” oraz wszystkim innym uczestnikom wydarzeń Bydgoskiego Marca '81, podkreślając rolę tych wydarzeń w obaleniu uzurpatorskiego systemu i budowaniu demokratycznego ładu w Europie Środkowo-Wschodniej. Z tego powodu Rada Miasta ustanowiła rok 2021 - Bydgoskim Rokiem Pamięci o Wydarzeniach Marca 1981 roku i apeluje do mieszkank i mieszkańców Bydgoszczy o przyłączenie się do obchodów rocznicy.

Wynik głosowania:

(1) 17 głosów „za”, 4 głosy „przeciw”, 2 głosy „wstrzymujące”.

Wniosek został przyjęty.

- dot. wymienienia w ciągu nazwisk:

Michał Bartoszcze, Marek Gawinecki, Marek Klonecki, Edmund Marciniak i Tadeusz Szymańczak. Natomiast „Solidarność” reprezentowali: Marian Ewald, Marian Fanslau, Maciej Głuszkowski, Krzysztof Gotowski, Grzegorz Hauslinger, Andrzej Hybiak, Andrzej Krajewski, Mariusz Łabentowicz, Bolesław Magierowski, Zdzisław Młynarkiewicz, Anna Olszta, Stefan Pastuszewski, Maria Pieczyńska, Zygmunt Pulikowski, Jan Rulewski, Henryka Sikora, Jan Szatyga, Jerzy Szulc, Piotr Szydłowski, Antoni Tokarczuk, Jarosław Wenderlich i Lech Winiarski.

Wynik głosowania:

(2) 11 głosów „za”, 18 głosów „przeciw”, brak głosów „wstrzymujących”.

Wniosek nie został przyjęty.

Pod głosowanie poddane zostało *Stanowisko Rady Miasta Bydgoszczy dotyczący upamiętnienia 40 rocznicy „Bydgoskiego Marca”.*

Wynik głosowania:

29 głosów „za”.

Stanowisko zostało przyjęte.

Wobec wyczerpania porządku obrad Przewodnicząca Rady Miasta Monika Matowska zamknęła XXXVII sesję Rady Miasta Bydgoszczy.

Przewodnicząca Rady Miasta



Monika Matowska

Protokolant:

Eliza
Eliza Barańska

Wyniki głosowania

Głosowano w sprawie: Głosowanie 1

ZA: 10, PRZECIW: 20, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 1, NIEOBECNI: 0

Wyniki imienne:

ZA (10)

Paweł Bokiej, Bogdan Dzakanowski, Jan Gaul, Marcin Lewandowski, Bernadeta Michałek, Jerzy Mickuś, Andrzej Młyński, Szymon Róg, Grażyna Szabelska, Jarosław Wenderlich

PRZECIW (20)

Wojciech Bulanda, Joanna Czerska-Thomas, Janusz Czwojda, Kazimierz Drozd, Paulina Jankowska, Robert Kufel, Robert Langowski, Anna Mackiewicz, Monika Matowska, Jakub Mikołajczak, Ireneusz Nitkiewicz, Justyna Polasik, Elżbieta Rusielewicz, Maciej Świątkowski, Katarzyna Tomaszewska, Zdzisław Tylicki, Szymon Wiłnicki, Lech Zagłoba-Zygler, Katarzyna Zwierzchowska, Mateusz Zwolak

BRAK GŁOSU (1)

Krystian Frelichowski

Głosowanie zakończono w dniu: 19 marca 2021, o godz. 09:18

Wyniki głosowania

Głosowano w sprawie: Powołanie Komisji Uchwał i Wniosków.

ZA: 29, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 2, NIEOBECNI: 0

Wyniki imienne:

ZA (29)

Paweł Bokiej, Wojciech Bulanda, Joanna Czerska-Thomas, Janusz Czwojda, Kazimierz Drozd, Bogdan Dzakanowski, Jan Gaul, Paulina Jankowska, Robert Kufel, Robert Langowski, Marcin Lewandowski, Anna Mackiewicz, Monika Matowska, Bernadeta Michałek, Jerzy Mickuś, Jakub Mikołajczak, Andrzej Młyński, Ireneusz Nitkiewicz, Justyna Polasik, Szymon Róg, Elżbieta Rusielewicz, Grażyna Szabelska, Maciej Świątkowski, Zdzisław Tylicki, Jarosław Wenderlich, Szymon Wiłnicki, Lech Zagłoba-Zygler, Katarzyna Zwierzchowska, Mateusz Zwolak

BRAK GŁOSU (2)

Krystian Frelichowski, Katarzyna Tomaszewska

Głosowanie zakończono w dniu: 19 marca 2021, o godz. 09:22

Wyniki głosowania

Głosowano w sprawie: Głosowanie 1

ZA: 11, PRZECIW: 18, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 1, BRAK GŁOSU: 1, NIEOBECNI: 0

Wyniki imienne:

ZA (11)

Paweł Bokiej, Bogdan Dzakanowski, Krystian Frelichowski, Jan Gaul, Marcin Lewandowski, Bernadeta Michałek, Jerzy Mickuś, Andrzej Młyński, Szymon Róg, Grażyna Szabelska, Jarosław Wenderlich

PRZECIW (18)

Wojciech Bulanda, Joanna Czerska-Thomas, Janusz Czwojda, Paulina Jankowska, Robert Kufel, Robert Langowski, Anna Mackiewicz, Monika Matowska, Jakub Mikołajczak, Ireneusz Nitkiewicz, Justyna Polasik, Elżbieta Rusielewicz, Maciej Świętkowski, Katarzyna Tomaszewska, Zdzisław Tylicki, Szymon Wiłnicki, Katarzyna Zwierzchowska, Mateusz Zwolak

WSTRZYMUJĘ SIĘ (1)

Kazimierz Drozd

BRAK GŁOSU (1)

Lech Zagłoba-Zygler

Głosowanie zakończono w dniu: 19 marca 2021, o godz. 10:35

Wyniki głosowania

Głosowano w sprawie: Głosowanie 2

ZA: 11, PRZECIW: 18, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 1, BRAK GŁOSU: 1, NIEOBECNI: 0

Wyniki imienne:

ZA (11)

Paweł Bokiej, Bogdan Dzakanowski, Krystian Frelichowski, Jan Gaul, Marcin Lewandowski, Bernadeta Michałek, Jerzy Mickuś, Andrzej Młyński, Szymon Róg, Grażyna Szabelska, Jarosław Wenderlich

PRZECIW (18)

Wojciech Bulanda, Joanna Czerska-Thomas, Janusz Czwojda, Paulina Jankowska, Robert Kufel, Robert Langowski, Anna Mackiewicz, Monika Matowska, Jakub Mikołajczak, Ireneusz Nitkiewicz, Justyna Polasik, Elżbieta Rusielewicz, Maciej Świętkowski, Katarzyna Tomaszewska, Zdzisław Tylicki, Szymon Wiłnicki, Katarzyna Zwierzchowska, Mateusz Zwolak

WSTRZYMUJĘ SIĘ (1)

Kazimierz Drozd

BRAK GŁOSU (1)

Lech Zagłoba-Zygler

Głosowanie zakończono w dniu: 19 marca 2021, o godz. 10:38

Wyniki głosowania

Głosowano w sprawie: Głosowanie 1

ZA: 8, PRZECIW: 17, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 6, NIEOBECNI: 0

Wyniki imienne:

ZA (8)

Paweł Bokiej, Bogdan Dzakanowski, Jan Gaul, Marcin Lewandowski, Bernadeta Michałek, Andrzej Młyński, Szymon Róg, Grażyna Szabelska

PRZECIW (17)

Wojciech Bulanda, Joanna Czerska-Thomas, Janusz Czwojda, Paulina Jankowska, Robert Kufel, Robert Langowski, Anna Mackiewicz, Monika Matowska, Jakub Mikołajczak, Ireneusz Nitkiewicz, Justyna Polasik, Elżbieta Rusielewicz, Maciej Świętkowski, Katarzyna Tomaszewska, Zdzisław Tylicki, Szymon Wiłnicki, Katarzyna Zwierzchowska

BRAK GŁOSU (6)

Kazimierz Drozd, Krystian Frelichowski, Jerzy Mickuś, Jarosław Wenderlich, Lech Zagłoba-Zygler, Mateusz Zwolak

Głosowanie zakończone w dniu: 19 marca 2021, o godz. 11:48

Wyniki głosowania

Głosowano w sprawie: Głosowanie 2

ZA: 7, PRZECIW: 19, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 5, NIEOBECNI: 0

Wyniki imienne:

ZA (7)

Paweł Bokiej, Bogdan Dzakanowski, Jan Gaul, Bernadeta Michałek, Andrzej Młyński, Szymon Róg, Grażyna Szabelska

PRZECIW (19)

Wojciech Bulanda, Joanna Czerska-Thomas, Janusz Czwojda, Kazimierz Drozd, Paulina Jankowska, Robert Kufel, Robert Langowski, Anna Mackiewicz, Monika Matowska, Jakub Mikołajczak, Ireneusz Nitkiewicz, Justyna Polasik, Elżbieta Rusielewicz, Maciej Świątkowski, Katarzyna Tomaszewska, Zdzisław Tylicki, Szymon Wiłnicki, Katarzyna Zwierzchowska, Mateusz Zwolak

BRAK GŁOSU (5)

Krystian Frelichowski, Marcin Lewandowski, Jerzy Mickuś, Jarosław Wenderlich, Lech Zagłoba-Zygler

Głosowanie zakończono w dniu: 19 marca 2021, o godz. 11:50

Wyniki głosowania

Głosowano w sprawie: Głosowanie 3

ZA: 11, PRZECIW: 20, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 0

Wyniki imienne:

ZA (11)

Paweł Bokiej, Bogdan Dzakanowski, Krystian Frelichowski, Jan Gaul, Marcin Lewandowski, Bernadeta Michałek, Jerzy Mickuś, Andrzej Młyński, Szymon Róg, Grażyna Szabelska, Jarosław Wenderlich

PRZECIW (20)

Wojciech Bulanda, Joanna Czerska-Thomas, Janusz Czwojda, Kazimierz Drozd, Paulina Jankowska, Robert Kufel, Robert Langowski, Anna Mackiewicz, Monika Matowska, Jakub Mikołajczak, Ireneusz Nitkiewicz, Justyna Polasik, Elżbieta Rusielewicz, Maciej Świątkowski, Katarzyna Tomaszewska, Zdzisław Tylicki, Szymon Wiłnicki, Lech Zagłoba-Zygler, Katarzyna Zwierzchowska, Mateusz Zwolak

Głosowanie zakończono w dniu: 19 marca 2021, o godz. 12:15

Wyniki głosowania

Głosowano w sprawie: Projekt uchwały w sprawie powołania komisji doraźnej Rady Miasta Bydgoszczy, ustalenia przedmiotu jej działania oraz składu osobowego (dot. Mostu Uniwersyteckiego).

ZA: 10, PRZECIW: 18, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 3, NIEOBECNI: 0

Wyniki imienne:

ZA (10)

Paweł Bokiej, Bogdan Dzakanowski, Krystian Frelichowski, Jan Gaul, Marcin Lewandowski, Bernadeta Michałek, Jerzy Mickuś, Andrzej Młyński, Grażyna Szabelska, Jarosław Wenderlich

PRZECIW (18)

Wojciech Bulanda, Joanna Czerska-Thomas, Janusz Czwojda, Kazimierz Drozd, Paulina Jankowska, Robert Kufel, Robert Langowski, Anna Mackiewicz, Monika Matowska, Jakub Mikołajczak, Ireneusz Nitkiewicz, Justyna Polasik, Elżbieta Rusielewicz, Maciej Świątkowski, Zdzisław Tylicki, Szymon Wiłnicki, Lech Zagłoba-Zygler, Mateusz Zwolak

BRAK GŁOSU (3)

Szymon Róg, Katarzyna Tomaszewska, Katarzyna Zwierzchowska

Głosowanie zakończono w dniu: 19 marca 2021, o godz. 13:34

Wyniki głosowania

Głosowano w sprawie: Projekt uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie częściowego zwolnienia i zwrotu części opłaty pobranej od przedsiębiorców za korzystanie z zezwoleń na sprzedaż napojów alkoholowych przeznaczonych do spożycia w miejscu sprzedaży na terenie miasta Bydgoszczy.

ZA: 11, PRZECIW: 14, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 6, NIEOBECNI: 0

Wyniki imienne:

ZA (11)

Paweł Bokiej, Janusz Czwojda, Bogdan Dzakanowski, Krystian Frelichowski, Jan Gaul, Marcin Lewandowski, Bernadeta Michałek, Jerzy Mickuś, Andrzej Młyński, Grażyna Szabelska, Jarosław Wenderlich

PRZECIW (14)

Joanna Czerska-Thomas, Kazimierz Drozd, Paulina Jankowska, Robert Kufel, Robert Langowski, Anna Mackiewicz, Monika Matowska, Jakub Mikołajczak, Justyna Polasik, Elżbieta Rusielewicz, Katarzyna Tomaszewska, Zdzisław Tylicki, Lech Zagłoba-Zygler, Mateusz Zwolak

BRAK GŁOSU (6)

Wojciech Bulanda, Ireneusz Nitkiewicz, Szymon Róg, Maciej Świątkowski, Szymon Wiłnicki, Katarzyna Zwierzchowska

Głosowanie zakończono w dniu: 19 marca 2021, o godz. 13:54

Wyniki głosowania

Głosowano w sprawie: Projekt uchwały w sprawie pozbawienia honorowego obywatelstwa Miasta Bydgoszczy (dot. M. Żymierskiego).

ZA: 22, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 9, NIEOBECNI: 0

Wyniki imienne:

ZA (22)

Paweł Bokiej, Wojciech Bulanda, Joanna Czerska-Thomas, Janusz Czwojda, Bogdan Dzakanowski, Krystian Frelichowski, Paulina Jankowska, Robert Kufel, Robert Langowski, Monika Matowska, Bernadeta Michałek, Jerzy Mickuś, Jakub Mikołajczak, Andrzej Młyński, Ireneusz Nitkiewicz, Justyna Polasik, Elżbieta Rusielewicz, Grażyna Szabelska, Maciej Świątkowski, Katarzyna Tomaszewska, Jarosław Wenderlich, Lech Zagłoba-Zygler

BRAK GŁOSU (9)

Kazimierz Drozd, Jan Gaul, Marcin Lewandowski, Anna Mackiewicz, Szymon Róg, Zdzisław Tylicki, Szymon Wiłnicki, Katarzyna Zwierzchowska, Mateusz Zwołak

Głosowanie zakończono w dniu: 19 marca 2021, o godz. 14:18

Wyniki głosowania

Głosowano w sprawie: Głosowanie 1

ZA: 17, PRZECIW: 4, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 2, BRAK GŁOSU: 8, NIEOBECNI: 0

Wyniki imienne:

ZA (17)

Joanna Czerska-Thomas, Janusz Czwojda, Kazimierz Drozd, Bogdan Dzakanowski, Paulina Jankowska, Robert Kufel, Robert Langowski, Anna Mackiewicz, Monika Matowska, Jakub Mikołajczak, Ireneusz Nitkiewicz, Elżbieta Rusielewicz, Maciej Świątkowski, Katarzyna Tomaszewska, Zdzisław Tylicki, Lech Zagłoba-Zygler, Mateusz Zwolak

PRZECIW (4)

Jan Gaul, Marcin Lewandowski, Andrzej Młyński, Jarosław Wenderlich

WSTRZYMUJĘ SIĘ (2)

Bernadeta Michałek, Jerzy Mickuś

BRAK GŁOSU (8)

Paweł Bokiej, Wojciech Bulanda, Krystian Frelichowski, Justyna Polasik, Szymon Róg, Grażyna Szabelska, Szymon Wiłnicki, Katarzyna Zwierzchowska

Głosowanie zakończono w dniu: 19 marca 2021, o godz. 15:09

Wyniki głosowania

Głosowano w sprawie: Głosowanie 2

ZA: 11, PRZECIW: 18, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 2, NIEOBECNI: 0

Wyniki imienne:

ZA (11)

Paweł Bokiej, Bogdan Dzakanowski, Krystian Frelichowski, Jan Gaul, Marcin Lewandowski, Bernadeta Michałek, Jerzy Mickuś, Andrzej Młyński, Szymon Róg, Grażyna Szabelska, Jarosław Wenderlich

PRZECIW (18)

Wojciech Bulanda, Joanna Czerska-Thomas, Janusz Czwojda, Kazimierz Drozd, Paulina Jankowska, Robert Kufel, Robert Langowski, Anna Mackiewicz, Monika Matowska, Jakub Mikołajczak, Ireneusz Nitkiewicz, Justyna Polasik, Elżbieta Rusielewicz, Maciej Świątkowski, Katarzyna Tomaszewska, Zdzisław Tylicki, Lech Zagłoba-Zygler, Mateusz Zwolak

BRAK GŁOSU (2)

Szymon Wiłnicki, Katarzyna Zwierzchowska

Głosowanie zakończone w dniu: 19 marca 2021, o godz. 15:10

Wyniki głosowania

Głosowano w sprawie: Projekt stanowiska Rady Miasta Bydgoszczy dotyczący upamiętnienia 40 rocznicy „Bydgoskiego Marca”.

ZA: 29, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 2, NIEOBECNI: 0

Wyniki imienne:

ZA (29)

Paweł Bokiej, Wojciech Bulanda, Joanna Czerska-Thomas, Janusz Czwojda, Kazimierz Drozd, Bogdan Dzakanowski, Krystian Frelichowski, Jan Gaul, Paulina Jankowska, Robert Kufel, Robert Langowski, Marcin Lewandowski, Anna Mackiewicz, Monika Matowska, Bernadeta Michałek, Jerzy Mickuś, Jakub Mikołajczak, Andrzej Młyński, Ireneusz Nitkiewicz, Justyna Polasik, Szymon Róg, Elżbieta Rusielewicz, Grażyna Szabelska, Maciej Świątkowski, Katarzyna Tomaszewska, Zdzisław Tylicki, Jarosław Wenderlich, Lech Zagłoba-Zygler, Mateusz Zwolak

BRAK GŁOSU (2)

Szymon Wiłnicki, Katarzyna Zwierzchowska

Głosowanie zakończono w dniu: 19 marca 2021, o godz. 15:11